

Wilno, Żainkowa 2. Telefon: Redakcji
- 17-82. Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
poł. Sekretarz Redakcji przyjmie co-
dziennie od 17-ej do 18-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie
ul. Hoza 8 m. 2, tel. 9-08-40

Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 100.724
Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



*Czeka nas wojna w obronie Nie-
podległości i honoru, a w tej wojnie
wszyscy będziemy żołnierzami.*

ROK XVIII NR. 234 (5516)

WILNO SOBOTA 26 SIERPNI 1939 R.

CENA 20 GR.

Strzały na granicy. - Nalot hydroplanów niemieckich na Gdynię. - Dalsze prowokacje w Gdańsku

Układ angielsko - polski został podpisany i wszedł w życie

Moment krytyczny w niedzielę?
(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(M) O ile w ciągu czwartku można było zaobserwować w Warszawie pewne podniecenie, wywołane napięciem sytuacji międzynarodowej, o tyle już w ciągu piątku nastąpiło uspokojenie w nastrojach. — Uspokojeniu temu nie towarzyszą jednak — jak twierdzą w kołach politycznych — żadne istotne zmiany w sytuacji międzynarodowej. Sytuacja ta pozostaje nadal napięta i trudno przewidzieć, jak długo stan naprężenia jeszcze potrwa.

Rozpowszechniony jest w kołach politycznych pogląd, że moment krytyczny przesilenia nastąpi w niedzielę lub w poniedziałek.

W Berlinie toczą się niemal w permanencji narady w pałacu kancleńskim, tem niemniej w tamtejszych kołach politycznych lansowana jest pogłoska, iż nie należy się spodziewać, ażeby przed niedzielną mową kanclerza Hitlera miały zapadnąć ostateczne decyzje. Równocześnie w kołach tych zaprzeczają się kategorię informacji na temat mającego jakoby nastąpić odwołania, czy odroczenia kongresu partyjnego w Norymberdze. W Warszawie pogłoski te traktowane są z dużą rezerwą. Sądzą tutaj, że nie jest wykluczone, iż pogłoski te rozpuszczane są z Berlina celowo, aby sprawić wrażenie częściowego choćby odprężenia i tembardziej ułatwić Niemcom jakąkolwiek niespodziankę.

Wczoraj odbyła się w berlińskim ministerstwie propagandy konferencja prasowa, w czasie której omawiane było pokojowe orędzie prezydenta Roosevelta, skierowane do kanclerza Hitlera i do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Z miarodajnych wynurzeń, jakie nastąpiły w czasie tej konferencji, widać, że Niemcy do orędzia tego odnoszą się negatywnie.

Ukraińcy przeciwko Niemcom
Ważne uchwały Unda
(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(M) W dniu 24 bm. obradował we Lwowie Centralny Komitet Unda. Na posiedzenie to przybyły delegacje ze wszystkich województw południowo - wschodnich i Wołynia. Przewodniczył obradom marszałek Mudry.

(DOKONCZENIE NA STR. 2).

Uwaga Czytelnicy

„SŁOWA“!

Ze względu na późne godziny telefonów naszych korespondentów zagranicznych i w celu dostarczenia Czytelnikom naszego pisma największego serwisu zapowiadających się wiadomości

„Słowo“ w tę niedzielę będzie w Warszawie w sprzedaży

o godzinie 2.30

Czytelnicy „Słowa“ w Wilnie i innych dzielnicach kraju otrzymają pismo o zwykłej godzinie.

Ułarczka z patroiem niemieckim pod Myszyńcem

WARSZAWA. PAT. Wczoraj o godzinie 11.50 i 12.30 w powiecie rybnickim w miejscowościach Szmine i Chwałęcice, pojawiły się na granicy polsko - niemieckiej sko lei dwie bandy niemieckie w ilości 50 i 100 osób, które gęsto ostrzelały polskie budynki, za nimi przygotowane do strzału stały dwa ciężkie wojskowe karabiny maszynowe, które dotychczas nie przystąpiły do akcji.

WARSZAWA. PAT. Wczoraj o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granice Polski na terenie placówki w Szczygłowie (woj. śląskie) przy kamieniu granicznym nr. 252 i ostrzelała budynki straży granicznej w miejscowości Krywałdzie. Oddała 30 strzałów i rzuciła cztery granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m. od granicy wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R.P. w Berlinie.

WARSZAWA. PAT. Dnia 25 b. m. o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona dwa granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, pow. Rybniki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w sześć ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało dwóch naszych strażników. W tej sprawie jak i poprzedniej, został złożony protest.

WARSZAWA. PAT. Dziś o godz. 17-ej w rejonie Cstrołęki na północ od Myszyńca koło wsi Pełty przekroczył granicę wyiskowy patrol niemiecki.

Patrol ten w odległości 1 km. od granicy natknął na polski patrol straży granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinu maszynowego.

Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, poczym patrol niemiecki wycofał się pośpiesznie na teren Prus Wschodnich, zostawiając na terytorjum Polski zabitego dowódcę oddziału kaprała Kastenhagena z 3 szwadronu, 1-go pułku artylerji w Angenburgu w Prusach Wschodnich (Erstes Reiterregiment am Angenburg) oraz karabin maszynowy.

Ciało Kastenhagena przewiezione zostało do Myszeńca, a po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wydane zostanie niezwłocznie władzom niemieckim.

Ambasada Rzeczypospolitej w Berlinie otrzymała polecenie złożenia protestu u rządu niemieckiego przeciwko przekroczeniu granicy przez niemiecki oddział wojskowy.

GDYNIA, PAT. Wczoraj rano o godz. 8.25 przeleciał nad Helem hydroplan wojskowy niemiecki. O godz. 14.20 nad Gdynią - port przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Henckel dwupłat, jednosilnikowy z krzyżem i swastyką.

GDYNIA, PAT. O godz. 16.30 i 16.40 dokonane zostały naloty hydroplanów niemieckich typu Henckel, na wysokości 500 i 1.700 m. nad Redłowem od strony Gdańska. Wszystkie samoloty oddaliły się na skutek strzałów ostrzegawczych.

WARSZAWA, PAT. Wczoraj w godzinach południowych niemiecki samolot przelatujący nad zakazaną strefą w rejonie Helu, został ostrzelany po uprzednim ostrzeżeniu racami dymnymi, przez polską artylerię lotniczą i zmuszony do opuszczenia strefy zakazanej.

Odwołanie obchodu w Tannenbergu

BERLIN, PAT. URZĘDOWO KOMUNIKUJĄ O ODWOŁANIU OBCHODU W TANNENBERGU, WYZNACZONEGO NA NIEDZIELĘ, 27 B. M.

Przerwanie międzynarodowej komunikacji przez Niemcy

WARSZAWA, PAT. Niemcy przerwały wszelką komunikację lotniczą międzynarodową.

Szyby wybite w polskim pociągu

WARSZAWA, PAT. Pociąg pośpieszny „Lux“ przyszedł do Warszawy ze wszystkimi szybami wybitymi podczas przejazdu przez Niemcy.

Bank Polski wypuszcza banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotych

WARSZAWA, PAT. W dniu 26-go sierpnia r. b. Bank Polski na podstawie uchwały Rady Banku Polskiego i za zgodą ministra Skarbu wypuścił banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotych, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, to też emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawiania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy, będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na życzenie posiadaczy bądź na banknoty opiewające na większe sumy, bądź na monety srebrne, których emisja przez Skarb Państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

LONDYN, Pat. Wczoraj po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko - brytyjskiego układu sojuszniczego.

Układ podpisany został ze strony W. Brytanji przez min. spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczyńskiego.

Układ ten, składający się z 8-miu artykułów, posiada treść następującą:

Rząd polski i zjednoczonego królestwa W. Brytanji i Irlandji północnej, pragnąc oprzeć na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wyrażającą z zapewnieniem pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowił zawrzeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: rząd polski: J. E. p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Londynie, rząd zjednoczonego Królestwa W. Brytanji i Irlandji północnej: J.W. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza sta-

nu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tejże stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezzwłocznie stronie umawiającej się, znajdującej

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Ostatnie szanse pokoju

Hitler jeszcze próbuje rozmów z Anglją

LONDYN, Pat. Oficjalnie ogłoszono w Londynie, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson widział się wczoraj po południu z kanclerzem Hitlerem. Widzenie to nastąpiło z inicjatywy niemieckiej.

Kancelarz Hitler wezwał ambasadora brytyjskiego, aby przybył do niego dla odbycia ważnej rozmowy.

W wyniku tej rozmowy ambasador Henderson udaje się w sobotę rano samolotem do Londynu, przyczem spodziewać się należy, że pobyt jego będzie krótki i że w ciągu jednego, lub najpóźniej 3 dni odleci z powrotem do Berlina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador brytyjski otrzymał od kanclerza Rzeszy pewne propozycje dla natychmiastowego przekazania ich rządowi brytyjskiemu.

Odwołanie prowokacyjnych zarządzeń

P. A. T. donosi z Gdańska:

Około godziny 11-ej zwolniony został komandor Zdeb, kapitan marynarki gdańskiej przybył do mieszkania komandora Ziółkowskiego tłumacząc się, że zaszło nieporozumienie i prosił o objęcie nadal urzędowania. Tak więc komandor Ziółkowski urządzuje nadal.

W godzinach popołudniowych cofnięte zostało również zarządzenie, dotyczące 112 policjantów Polaków z policji portowej.

Dowódca okrętu niemieckiego

złożył wizytę Komisarzowi R.P. w Gdańsku

GDĄŃSK, PAT. Wczoraj o godz. 8-ej rano przybył na redę portu gdańskiego szkolny okręt niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig Holstein“.

Dowódca okrętu złożył protokółem przewidziane wizyty prezydentowi Senatowi, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi generalnemu R. P. oraz prezydentowi rady portu, a również gauleiterowi Forsterowi. Wymienieni następnie rewizytowali dowódcę na pokładzie okrętu.

POKOJOWE ORĘDZIE PREZYDENTA ROOSEVELTA I ODPOWIEDZ NA NIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PODAJEMY NA STRONIE DRUGIEJ.

Zarządzenie w sprawie cen i obrony przeciwlotniczej

WARSZAWA, PAT. Prezes rady ministrów wydał wczoraj oświadczenie wszystkim wojewodom polecając bezwzględne utrzymanie istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakiegokolwiek podstaw do tendencji zwyżkowej. W związku z powyższym wznawia swą działalność komisja kontroli cen przy prezesie rady ministrów, na której czele stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto prezes rady ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyspieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej. W szczególności premier zwrócił uwagę na akcję kopania rowów - schronów. Pan premier zapowiedział, że będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac.

Prezydent Roosevelt próbuje akcji pokoju

Depesza do Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent R. P. otrzymał od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

„Jego Ekszelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Polska.

Datowany: Biały Dom — Waszyngton d. c. 24.8.39 r. godz. 22. Przyjęto 25.8. godz. 3.40.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada śpieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządami polskim, a rządem niemieckim Rzeszy mógłby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogłaby być konsultacja za pośrednictwem trzeciego niezainteresowanego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się

wskazaniem, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i jego narodu podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluję do Pana, jak również zaapelowałem do rządu Rzeszy Niemieckiej o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogości.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo przez się rozumie, że w razie wyboru jakiegokolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodzi się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorjalnej integralności drugiego.

Wiadomem jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystywałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu, dużego

i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą za wszelką cenę rozwiązane, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozważane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: Franklin D. Roosevelt.

Odpowiedź Pana Prezydenta

Jego Ekszelencja Franklin D. Roosevelt, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, — Waszyngton.

Wysoko doceniam niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie, które Wasza Ekszelencja zechciała do mnie skierować.

Chciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał bezpośrednie rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest tembardziej właściwą, gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, uważamy również, że metoda konsyliacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną jak Wasza Ekszelencja, jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Choć oczywiście pragnę uniknąć nawet pozoru wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, niemniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie to nie Polska wysuwa żądania ani domaga się ustępstw od żadnego innego państwa.

Jest zatem zupełnie naturalne, że Polska godzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek kroków wyrażnie wrogich pod warunkiem, że strona przeciwna także zgodzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek tego rodzaju bezpośrednich, lub pośrednich poczyni.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Ekszelencji mogło przyczynić się do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodowi świata, by mogły wrócić raz jeszcze na błogosławioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) Ignacy Mościcki

Ukraińcy przeciwko Niemcom

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej)

Po referacie politycznym i krótkiej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Całe społeczeństwo ukraińskie musi zachować spokój i równowagę ducha nawet w najcięższych dla niego warunkach, nie popadać w popioły, nie narażać się na lekkomyślne ofiary i to ofiary, wypływające z uczucia albo z zapalnych głów.

„O potrzebie politycznej akcji decydują tylko polityczne kierownictwo. Nie szukać politycznych orientacji, nie dawać wiary żadnym podszeptom. W dzisiejszej chwili nie widzimy żadnej obcej potęgi, która miałaby na celu rozwiązanie sprawy ukraińskiej. Dlatego propaganda, która każe nam oczekiwać obcej pomocy, jest niezgodna z ukraińską racją narodową. Propaganda przez radio i prasę, uprawiana nielegalnie, stara się wykorzystywać nasze ciężkie położenie i naiwność pewnych naszych kół, ażeby naszymi ofiarami zmniejszyć swoje ofiary i żeby stworzyć dywersję wyłączenie dla swoich interesów.

„Piętnujemy wszelkie próby wciągania naszego społeczeństwa w jakąkolwiek dywersyjną akcję, inspirowaną przez obce agendy oraz przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo a w szczególności naszą młodzież.

„Sprzeczne są z ukraińską racją narodową oraz z ukraińskim interesem narodowym próby tych ukraińskich czynników nielegalnie działających, które przebywają na obczyźnie usiłują

postawić poza nawias ukraińskiej polityki, ukraińskie organizacje polityczne, uzurpując sobie jak gdyby kierownictwo. Wykorzystywanie ciężkiego położenia narodu ukraińskiego dla walki o władzę wśród tegoż narodu, to objaw anarchy i atamaniszczyzny, co już nieraz w historii naszego narodu miało miejsce i zawsze spowodowało katastrofę dla ukraińskiej sprawy narodowej.

Narodowy Komitet Ukraiński oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie wykona w obecnych ciężkich czasach swe obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada na nie przynależność państwowa. Narodowy Komitet wierzy, że historyczna konieczność doprowadzi do wyrównania politycznych różnic i to w obopólnym interesie narodów.

Powyzsza rezolucja Unda wywołała w kołach warszawskich bardzo duże wrażenie. Podnosi się tutaj niespotykane dotąd w enuncjacjach politycznych Ukraińców odseparowanie się od dywersyjnej roboty obcych agentur, a więc od propagandy niemieckiej. Nie brak głosów, że enuncjacja Unda nie powinna minąć bez echa w społeczeństwie polskim, że powinna być uznana jako punkt wyjścia dla rozpoczęcia nowego okresu w stosunkach polsko - ukraińskich.

Enuncjacja Unda świadczy dowodnie o zasadniczym przełomie, jaki nastąpił w umysłach Ukraińców na skutek ostatnich wydarzeń dziejowych — między narodowych.

Japonia wyłamuje się z sojuszu z Niemcami

TOKIO, Pat. Agencja Domei donosi:

Rząd postanowił złożyć protest wobec Niemiec przeciwko zawarciu paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim. Decyzja ta zapadła na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu gabinetu. Zdecydowano również, jak oświadczył sekretarz generalny gabinetu, rozpatrzyć nową politykę, opartą na powstałej sytuacji. Niektórzy z członków gabinetu nalegali, by sprawa ta była przedyskutowana niezwłocznie, premier jednakże był za chwilowym jej odroczeniem.

Na posiedzeniu gabinetu, jak dowiaduje się agencja Domei, nastąpiła swobodna i szczerza wymiana poglądów co do spraw związanych z zawarciem przez Sowiety i Niemcy paktem. Zastanawiano się nad wartością obecną trzystronnego układu antykominternowskiego, rozpatrując sytuację w świetle kryzysu europejskiego.

Zgodnie z decyzją rządu, minister spraw zagranicznych Arita polecił ambasadorowi Oshima złożenie protestu wobec rządu niemieckiego. Nota japońska daje japońską interpretację paktu o nieagresji niemiecko - sowieckiego i zawiera oświadczenie, iż zdaniem rządu japońskiego zawarty przez Niemcy i Sowiety

pakt o nieagresji narusza postanowienia i ducha układu antykominternowskiego japońsko - niemieckiego. Rząd japoński formułuje protest przeciwko posunięciu Niemiec.

Japończycy ominęli Norymbergę

TOKIO, Pat. Generał Terauchi i admirał Osumi, znajdujący się obecnie w drodze do Niemiec, dokąd byli wysłani, by wziąć udział na zaproszenie kanclerza Hitlera w kongresie partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze, zmienili marszrutę swej podróży i postanowili udać się bezpośrednio do Marsylii.

Sowiety zadowolone z rozbitcia stosunków niemiecko-japońskich

MOSKWA, Pat. Wczorajsza „Prawda“ zamieszcza głosy prasy japońskiej o zawartym między Niemcami a Sowietami pakcie nieagresji. Głosy te — zdaniem „Prawdy“ wskazują na to, że Japonia została izolowana i że działanie paktu antykominternowskiego zostało doprowadzone do zera, a pozbawiony najaw sprzeczności istniejące pomiędzy Japonią, a Niemcami i Włochami.

Polityka zagraniczna Niemiec naprawia stosunki japońsko - brytyjskie

LONDYN, Pat. Reuter donosi z Szanghaju: Po zawarciu sowiewko - niemieckiego paktu nieagresji daje się zauważyć w Szanghaju wyraźna zmiana w nastrojach Japończyków wobec obywateli brytyjskich. Żołnierze japońscy okazują bardzo dużo u-

przejmości wobec żołnierzy brytyjskich. Patrole japońskie salutują oficerów brytyjskiej policji.

Samochody niemieckie, które odwiedzają dzielnice Szanghaju, zajęte przez Japończyków, jeżdżą bez chorągiewek ze swastyką.

Przemówienie premiera Daladier

PARYŻ. PAT. W piątek wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie przez radią, w którym jeszcze raz zaznaczył, że stanowis-

ko w sprawie Gdańska nie uległo zmianie i napiętnował fałszywe traktaty posunięcie Rosji.

Nakaz opuszczenia Gibraltaru przez Włochów

GIBRALTAR, Pat. Agencja Havasa donosi, że Włosi otrzymali w piątek nakaz opuszczenia Gibraltaru z wyjątkiem konsula włoskiego i personelu konsulatu.

Mobilizacja częściowa w Turcji

STAMBUŁ, Pat. Niektóre roczniki rezerwy armii tureckiej zostały powołane pod broń. Rezerwiści mają stawić się w swych oddziałach przed 1 września.

Historyczny tron królów angielskich ewakuowany z Londynu

LONDYN, Pat. Pierwszym przedmiotem, który został ewakuowany z Londynu do bezpiecznego miejsca na prowincji jest historyczny tron koronacyjny w opactwie Westminsteru, na którym koronowani są królowie angielscy. Na tronie tym koronowani byli wszyscy suwe-

reni angielscy od Edwarda 2 w roku 1327 począwszy aż do obecnego króla. Poza tym odbyła się ewakuacja najcenniejszych eksponatów, przechowywanych w British Museum National Gallery i innych muzeach, które z tego powodu zostały zamknięte dla publiczności.

Epidemia i brak mięsa w Austrii

WIEN, Pat. W Linzu i okolicy wybuchła groźna epidemia tyfusu brzusznego, na który zapadło bardzo wiele osób cywilnych oraz żołnierzy.

WIEN, Pat. Od kilku dni daje się odczuwać w Wiedniu bardzo dotkliwy brak mięsa. Przyczyną tego są dostawy mięsa dla wojska.

Dziennikarze niemieccy opuszczają W. Brytanię

LONDYN, Pat. Korespondenci pism i agencji niemieckich urzędujący w Londynie, otrzymali polecenie od rządu niemieckiego opuszczenia W. Brytanii. Odjeżdżają oni w sobotę rano. Zarządzenie to następuje jako odpowiedź na podobne zarządzenie rządu brytyjskiego, który zalecił wszystkim korespondentom brytyjskim urzędującym w Berlinie, opuszczenie Niemiec już wczoraj wieczorem.

Misje wojskowe odleciały z Moskwy

MOSKWA, Pat. Misje wojskowe angielska i francuska opuściły wczoraj Moskwę, udając się przez Leningrad i Finlandję do Anglii i Francji.

Ambasador. francuski i angielski przyjęci przez Mołotowa

MOSKWA, Pat. Ambasadorowie angielski i francuski Seeds i Naggiar byli przyjęci wczoraj po południu przez Mołotowa.

Włochy nie wiedzą co odpowiedzieć Rooseveltowi

RZYM, Pat. Minister spraw zagranicznych Ciano przyjęty był wczoraj przez króla Wiktora Emanuela w letniej rezydencji. Minister odbył długą naradę z królem.

W kołach politycznych wiąże się rozmowę z przygotowaniem

odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta. Należy zaznaczyć, że wczoraj jeszcze do późnych godzin nocnych prasa nie podała treści orędzia, a radio włoskie poświęciło orędziu tylko krótkie wzmianki.

Sojusz angielsko-polski

(Początek na str. 1-ej)

się w działaniach wojennych wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jej mocy.

Art. 2, punkt 1. Postanowienia art. 1, stosują się również w razie jakiegokolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, która by zagrażała wyrażnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze stron umawiających się, a która by była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przedstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich wskutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości albo neutralności jednego z trzecich państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednakże bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważenia niezawisłości jednej ze stron umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udziela sobie wzajemnego poparcia w przedstawianiu się takim próbom.

Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie są określone między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron.

Art. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielania sobie natychmiast wzajemnej pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia,

któreby mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić za stosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6, punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły, albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tem drugą umawiającą się stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych zobowiązań, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych zobowiązań między stroną umawiającą się, nie uczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych wskutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozjem lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty na okres pięciu lat. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na sześć miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przyczem każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za sześć-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w dwóch egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne.

Cudzoziemcy masowo opuszczają Rzeszę

BERLIN, Pat. Korespondent Havasa donosi, że cudzoziemcy zamieszkujący w Niemczech, w dalszym ciągu tłumnie opuszczają Rzeszę. Wszystkie pociągi odchodzące z Berlina w kierunku zachodnim, są przepełnione. Wszystkie miejsca w samolotach do Londynu zajęte są do niedzieli włącznie.

KOWNO, Pat. „Łajkas“ donosi o powrocie do Kowna z zagranicy obywateli litewskich, którzy przetrwali swój pobyt z powodu obecnej sytuacji międzynarodowej.

STAMBUŁ, Pat. Według doniesień korespondenta agencji Stefani, władze tureckie postanowiły odwołać do kraju wszystkich studentów tureckich, przebywających na studiach w Niemczech.

Pierwsze czołgi Rola lotnictwa

Wyszła ostatnio praca Niemca Hansa Eisgrubera p.t. „Uwaga — czołgi”. Zawiera ona między innymi ciekawy opis pierwszej akcji czołgów w wielkim stylu na froncie francuskim.

20 listopada 1917 roku o godzinie 7.30 rozpoczął się ogień huraganowy na rowy niemieckie pod Cambrai.

Po pewnym czasie na wąskim stosunkowo, gdyż dziewięciokilometrowym froncie uderzyło na Niemców — wedle autora — ośm angielskich dywizyj piechoty i trzy kawalerji.

Największą jednak niespodzianką dla obrońców pozycyji były potwory wyłaniające się na nich z mgły i dymu, ziejące ogniem i żelazem. Na przestrzeni dziewięciu kilometrów jechało ich 362 sztuki. Szły niepowstrzymanie plując granatami i kulami karabinów maszynowych na rowy niemieckie. Rwały przeszkody z drutów kolczastych jak nici, obalały drzewa, przełaziły rowy, wsiadły w ziemię ziemianki. Całe gniazda karabinów maszynowych zrównywały z ziemią. O brońców pozycyji kładły pokotem. Ku le Niemców rozpryskiwały się o pancernie płyty czołgów, jak plynny ołów.

Z dwóch pełnych pułków piechoty niemieckiej na stopie wojennej, 84 i 90-go, zdołało się przebić do tyłu za ledwie 600 ludzi.

Dopiero kilka kilometrów za frontem skoncentrowanie całych baterji granatników, miotaczy min i bezpośredni ogień artylerji na kilkaset metrów, zdołały wstrzymać na późne natarcie, które żołnierze niemieccy wydało się nie do obrony.

Tak wyglądał pierwszy atak czołgów koalicyjny na pozycyje niemieckie, wedle relacji Niemca.

...

Największą niewiadomą przyszłej wojny wydaje się nam lotnictwo i jego rola. Angielskie pisma w obecnym okresie wyzerpująco omawiają możliwości lotnictwa nieprzyjacielskiego i własnego, co nie jest dziwne, jeśli się zważy, że na 44 miliony Anglików, 16 milionów mieszka w wielkich centrach, a w samym Londynie siedm milionów. Obecnie niezmiernie intensywnie pracuje się tam nad obroną przeciwlotniczą.

Naogół panuje przekonanie, że wbrew opiniji wielu rzeczoznawców, lotnictwo w przyszłej wojnie nie będzie bronią decydującą. Pułk B.C. Denning w świeżo wydanej książce „Modern War” twierdzi, że rola lotnictwa w wojnie nie będzie większa aniżeli rola artylerji. Zdaniem autora, obrona przeciwlotnicza poczyniła tak wielkie postępy, że strat w materiale i personelu nie da się wyrównać w krótkim czasie, a zatem o rozstrzygającym działaniu lotnictwa w wojnie mowy być nie może. „By wskazać do brego lotnika — pisze Denning — trzeba kilku lat — a należy oczekiwać, że już pierwsze raidy pochłoną wiele ofiar.”

Podziela taki pogląd major amerykański i pisarz wojskowy Elliot Fielding, który odbywszy podróż dla studiów po Europie, jest zdania, że przemysł lotniczy angielski i francuski łącznie z amerykańskim znacznie przeważają nad niemieckim.

Obaj wspomniani pisarze są zdania, że lotnictwo osłabi wprawdzie po tencjal wojenny przeciwnika, ale nie należy oczekiwać, by zupełnie unicestwiło ośrodki przemysłowe tego

Ustrój totalistyczny nie może być ustrojem nacjonalistycznym

W numerze z dnia 20 b.m. umieszcilo „Słowo” artykuł wstępny p. Władysława Studnickiego p.t. „Przypływy i odpływy demokracji”, w którym autor omawia krytycznie publikację pod takim samym tytułem, ogłoszoną niedawno przez p. A. T. Chruszczewskiego. W tekście znajdziemy następujące, żywo mnie obchodzące zdanie:

„polemizuje (p. Chruszczewski) z prof. Młynarskim, twierdzącym, że „nacjonalizm zrodził się dopiero z rewolucji francuskiej bo przedtem pojęcie narodu było nieznanem”.

Powyższe, przypisane mi twierdzenie zamknął p. Studnicki w cudzysłowach, co mogło wywołać wrażenie w szerokiej kołach czytelników „Słowa”, że cytowane zdanie wyszło z pod mojego pióra. Wobec tego jestem zmuszony do następującego wyjaśnienia:

Ani w mojej książce p.t. „Człowiek w dziejach”, ani w broszurze p.t. „Totalizm czy demokracja w Polsce”, w których zajmowałem się nacjonalizmem, takiego twierdzenia, że przed rewolucją francuską „pojęcie narodu było nieznanem” nie postawiłem. Jeżeli idzie bowiem o początki świadomości narodowej, wyprowadzam je z ruchów ideologicznych schyłkowego średniowiecza i z epoki Odrodzenia. Poza tem zwróciłem tylko uwagę na fakt historycznie bezsporny, że ruch rewolucyjny francuski stał się szczególnie silną podniętą dla rozwoju ducha narodowego. Rewolucja francuska ujawniła bowiem, że w rzeczywistości abstrakcyjny „lud” pojmowany przez encyklopedystów jako suma jednostek — atomów, nie istniał wcale, bo był to lud francuski, świadom już swej narodowości.

Natomiast prawdą jest, że chociaż świadomość pojęciowa naro-



czy innego państwa, jak tego oczekiwano początkowo.

Zdaniem pułk. Denninga, największą troską państw wojujących stanie się wkrótce po wybuchu wojny wykształcenie specjalistów w broni pancerniej, której rolę uważa on za dominującą.

Wel.

du już dawniej istniała, z epoką rewolucji francuskiej wiąże jedynie narodziny nacjonalizmu. Pod tym względem prawda historyczna jest po mojej stronie. Nacjonalizm bowiem narodził się na przełomie XVIII i XIX w. jako specjalna, nieznaną przedtem doktryna polityczna, która głosiła nadrzędność narodu w stosunku do państwa.

Tradycyjnemu prymatowi pojęcia państwa przeciwstawiono po raz pierwszy prymat pojęcia narodu. Rousseau rzucił w tym kierunku pierwsze, migliste myśli.

Wyraźniej ujął kwestję Jefferson. Całkowicie jasne sformułowanie prymatu narodu i zepchnięcia państwa do roli kontrolowanego przez naród organu dali dopiero Fichte i W. Humboldt. Po nich zaś w epoce „wiosny ludów” Manzzini wyciąga najdalej idący wniosek, domagając się, aby w prawie międzynarodowym zastąpić pojęcie państwa pojęciem narodu.

Myśl jego podjął prezydent Wilson już za naszych czasów, ale na cisk opozycji europejskiej zmusił

go do zgody na „Ligę Narodów” jako na ligę państw, zamiast istotnej, jak zamierzał, ligi narodów.

Zagadnienie nacjonalizmu należy dzisiaj do problemów czołowych i skutkiem tego należy usuwać niejasności związane z tem pojęciem. Utało się że nacjonalizm oznacza szczególnie wysokie napięcie uczuć i dążeń narodowych. Natomiast zatarło się w pamięci ludzkiej, że nacjonalizm narodził się jako doktryna prymatu narodu, doktryna nadrzędności tego narodu w stosunku do państwa. Przypominając więc w swoich pracach prawdę historyczną, umyślnie używam nawet nowego terminu: zamiast słowa nacjonalizm, wprowadzam słowo nacjonalizm. Idzie mi bowiem o to, aby zgodnie z prawdą historyczną podkreślić to, co było w początkowej doktrynie nacjonalizmu najistotniejszym, t. zn. zasadę nadrzędności narodu.

Rozumie się samo przez się, że z tej zasady wynika z siłą logicznej konieczności postulat kontroli rządu przez naród, skoro państwo

ma być organem narodu jako związku nadrzednego. Niemniej jest również jasne, że hitleryzm i faszyzm, chociaż drapując się w tożsamość nacjonalizmu, wcale nim nie są. Zarówno bowiem faszyzm jak hitleryzm opierają się na zasadzie wszechwładzy państwa, wykonywanej przez dyktaturę monopolistyczną. Pojęcie narodu jest więc podporządkowane pojęciu wszechwładnego państwa, a to jest sprzeczne z nacjonalizmem w ścisłym, historycznym tego słowa znaczeniu.

Państwa totalne opierają się w gruncie rzeczy na doktrynie Marxa, urzeczywistnionej przez Lenina. Marx bowiem pierwszy głosił zasadę wszechwładzy państwa, sprawowanej przez dyktaturę monopolistyczną. Nic więc dziwnego, że mimo całego krzyku antykominternowskiego zarówno Mussolini jak Hitler zawsze z łatwością znajdują wspólny język z Sowietami, jeżeli tylko jest im to potrzebne w dążeniu do imperialistycznych celów.

Prof. Dr. Feliks Młynarski

Z kim będą walczyły Włochy?

W wypadku gdyby Włochy nie zawiodły rachub niemieckich i wykonały zobowiązania sojusznicze, wyłania się pytanie, jaką rolę może odegrać armia włoska.

Wierc najpierw żołnierz włoski. Pomimo wychowania narodu przez Mussoliniego — pod względem wartości bojowej nie wiele odbiegł on od stanu przedwojennego, kiedy złośliwie mówiono, że Włochy istnieją poto, żeby miała kogo bić Austrię.

Nie można mówić, żeby Włosi byli bezapelacyjnie złymi żołnierzami. Są jednostki i oddziały, których egzamin bojowy wypadł dobrze. Ale trzeba raczej podkreślić, że zwycięstwa włoskie w Abisynji i w Albanji polegały na przewadze technicznej. Natomiast pod Guadalajarą, gdzie Włosi wystąpili przeciw dobrze uzbrojonej armji, samodzielne ich działania zmieniło się w paniczny odwrot z porzuceniem materiału wojennego i ryzostunka.

Tem można tłumaczyć, że Niemcy licząc widocznie na sojusznika, usiłowali go jednak skłonić do przyjęcia kadr niemieckich i do systemu szkolenia części oficerów włoskich w Niemczech.

Czy można się liczyć np. z ukazaniem się sił włoskich na froncie wschodnio - niemieckim, lub też południowo - niemieckim. Nie. Armia włoska będzie bardzo obciążona i nawet możliwe, że będzie żądała posiłków niemieckich. Zajmie ją przede wszystkim obrona przed zapo-

biegawcem uderzeniem francuskim z południa Francji, zajmując ją utrzymanie Albanji, obrona Dodekanazu, obrona przeciwdesantom francuskim, angielskim i tureckim na wybrzeża półwyspu Apenińskiego.

Oczywiście — są to wszystko możliwości, ale bardzo prawdopodobne. — Zwłaszcza co do działań w pobliżu Dardaneli, gdyż Anglja dziś rozumiała, że jednym z wielkich błędów, przedłużających Wielką Wojnę, było niedostateczne przeprowadzenie ofensywy dardanejskiej. Człowiekiem, który ma ogromny wpływ na opinię wojenną Anglii, jest Winston Churchill, a właśnie Winston Churchill był zwolennikiem i propagatorem ofensywy na Dardanele, tak niesłusznie zaniedbanej w czasie Wielkiej Wojny.

Dzisiejsza Turcja jest sprzymierzona z Anglią. Flota brytyjska będzie miała swobodę ruchów w ważnych strategicznie cieśninach. Armja turecka, której wysoki poziom wykazały ostatnie manewry w Tracji, będzie skutecznie przeciwdziałała bałkańskiemu natarciu Włochów. Już dzisiejsza Turcja zaczyna myśleć, że wyspy Dodekanazu stanowią turecki „lebensraum” i że niesłusznie siedzą na nich Włosi. Zgadza się to z polityką brytyjską, której nie na rękę są fortyfikacje włoskie w tak bliskim sąsiedztwie Suez. — Angielska flota śródziemnomorska, współdziałając z flotą turecką i może grecką, będzie stanowiła si-

łę nie do pokonania. Włochy, które tej sile będą mogły przeciwstawić tylko część swego tonażu, dlatego właśnie są tym partnerem osi, który mniej pragnie wojny.

Turcja więc jest dla Anglii ważnym sojusznikiem. Akcja von Papien w Ankarze potwierdza to stuprocentowo, tak samo jak południowy raid Goebbelsa. Wszystko to ma również związek z akcją wśród Arabów i innymi usiłowaniami. Turcja jest według hierarchji sojuszków angielskich drugim sojusznikiem po Polsce. Anglii zależy na Polsce przeciw Niemcom i na Turcji przeciw Włochom.

Przed kilku dniami ukazały się w sprawie kredytów dla Turcji artykuły w Journal des Débats i w L'Ordre. Chodzi tu o kredyty na lotnictwo, a także na przemysł zbrojeniowy. Turcja zaopatrywała się w broń poprzednio w Czechosłowacji, dziś ten rynek odpada, a poza tem nasilenie zbrojeń wymaga szybkich kredytów. Prasa francuska zatem wzywa, by udzielono Turcji tych kredytów za poręczaniem Anglii i Francji w Ameryce. Finalizacja rokowań o nie zbliża się ku końcowi.

Włosi będą więc mieli przeciw sobie bezpośrednio, według wszelkiego prawdopodobieństwa, część armji francuskiej, armję turecką i część floty angielskiej.

S.

W WIRZE STOLICY

Dobry nastrój

Nie, żadnej paniki w Warszawie nie ma, jest tylko podniecenie towarzyszące przedtem ważnych wypadków. Ludzie pytają się nawzajem:

— Czy już?

Pogodzono się z myślą, że wojna będzie. Więc stołeczniacy kłopotczą się nie o samą wojnę, ale o jej termin. Jutro, za 2 tygodnie czy dopiero w październiku?

Początkowo robienie zapasów uważano za objaw defetyzmu i dobre patriotki kupowały starych rannych po parę deka maki, tyle co na obiad. Potem dowiedziano się, że w Anglii jest propaganda z zaniżeniem zapasów, ułatwia to pierwsze dni wojny, na wypadek trudności komunikacyjnych nie będzie w mieście głodu. Więc i warszawiacy jeli nabycą po parę kilo maki, cukru, makaronu. Obecnie niejedna gospodyni mogłaby przetrzymać oblężenie Tracji.

U Jabłkowskiach ogromny zbytek szpizarni antygazowych — Kosztują takie pudło, nieważliwe ponoć na iperyt i inne przysmaki, 16 złotych — lepiej idź od jedwabnych koszul.

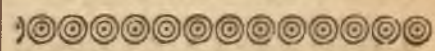
Och, jakżeż potrzebna u nas akcja kształcenia kobiet. Odprowadza ich kilka młodego poborowego, placząc, lamentując na całą ulicę.

— Czego ryczycie baby? Powinnyście się cieszyć, że krowiak będzie służył krajowi. Wołałybyście by w domu za piecem siedziały?

— A broń Boże, my rozumiemy, że iść musi i walkiem po tbie by dostał jakby chciał się dekować; ale żal swój okazać musimy bo inaczej sąsiadki powiedzą, co go nie kochamy.

Te głośne lamenty deprymują innych, sprawiają złe wrażenie, że nastawiają. Wykłady dla matek i żon jak żegnać, witać i przedewszystkiem pisać do żołnierza byłoby arcypożyteczne. Podczas Wielkiej Wojny cenzurowano listy od rodzin do żołnierzy i palono bez doreczenia pesymistyczne, bladujące, tchórzliwe — gdyż zauważono, że wywierają fatalny wpływ. — Dziarskie natomiast listy stawały całe kompanje na nogi.

Karol.

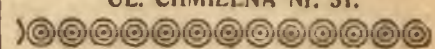


Pokoje

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.



ZAPISZ SIĘ DO TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

EX LIBRIS

Sierpień — III — 1939 r.

JAN BULHAK. Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem. Odbitka z wydawnictwa zbiorowego pt. „Ferdynand Ruszczyk, Życie i dzieło”. Nakładem i drukiem Stanisława Turskiego w Wilnie. Skł. Gł. w Księgarni św. Wojciecha.

Wspomniała księga zbiorowa, odtwarzająca sylwetkę Ferdynanda Ruszczyka i zarysowująca jego wielki twórczy trud artystyczny całego życia, znajduje się w handlu księgarskim w ilości bodaj kilkunastu tylko egzemplarzy. Prenumerata, ogłoszona zawczasu, objęła całą nakład; ponieważ zaś wydawcy źle opracowali koszty (Zresztą pierwotnie zamierzano wydać ekonomiczniejszą publikację) i nie chcieli podnieść ceny, przeto prenumeratorzy otrzymali wielkie dzieło wydatnie właściciel za darmo!

Ci, którzy spóźnili się i nie zaprenumerowali książki, dobrze jeżeli potrafią znaleźć egzemplarz w sprzedaży księgarskiej (O to jest z każdym dniem coraz trudniej) i oczywiście

nie mogą liczyć na rychłe ukazanie się drugiego wydania.

W takim oto momencie ukazują się odbitki z książki, zawierające wspomnienia Jana Bulhaka o Ruszczycu. Odbitka ta jest wielką osobliwością pod tym względem, że nie stanowi, jak wszystkie odbitki, oderwanego fragmentu ogólnej treści publikacji, lecz jest samodzielną wielką pracą.

„Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem” — to przecież przeszło połowa książki zbiorowej!... Księga ma 481 stron dużego formatu, wspomnienia Bulhaka — 282 strony. Jeszcze wyraźniej zarysowuje się wzajemny stosunek księgi zbiorowej i odbitki w dziele ilustracji! Na ogólną ilość 322 ilustracji umieszczonych w książce znajdujemy w odbicie 230 ilustracji! Ilustracje, jak wiemy, są trojakiego rodzaju. Przedewszystkiem najwspanialsze, bo barwne. Jest ich w książce 22 i wszystkie zostały podane w odbicie.

Jednobarwnych ilustracji jest w książce 74, — w odbicie — 59. Reprodukcyj według zdjęć fotograficznych Jana Bulhaka w książce jest 226, w odbicie 149. Słowem: w odbicie, zawieraającej wspomnienia Jana Bulhaka o przeszłości ewierświekowem obcowaniu z Ruszczycem, zostały umieszczone wszystkie najlepsze i najciekawsze ilustracje księgi zbiorowej!...

To oczywiście ma olbrzymie znaczenie, gdyż pozwala czytelnikowi lepiej poznać wielkiego artystę, który sugestywnie przemawia zapomocą swych dzieł.

Na wspomnienia Jana Bulhaka o Ruszczycu należy wskazać wszystkim, którzy nie mogą już otrzymać książki zbiorowej, chcieliby jednak mieć dzieło, zbliżające do znakomitego artysty i ułatwiające ogarnięcie całokształtu jego dorobku artystycznego. PIĘKNE RODZINNE MIASTO Julju Słowskiego z listów i poczyni wybór. Wyboru dokonała Emilia Kornaszewska. Zdjęcia Henryka Hermanowicza. Układ Urbana Piętowskiego. Krzemieniec, 1939.

W 130 lat od chwili urodzenia genialnego poety i w 90 lat po jego tragicznie przedczesnym zgonie zorga-

lizował wdzięczny Krzemieniec uroczystości, których jednym z przejawów jest mała, wytworna książeczka, mająca na okładce autograf podpisu Julju Słowskiego, a na karcie tytułowej napis, który został podany wyżej.

To był bardzo dobry pomysł: zestawienie wszystkich wzmianek o Krzemieńcu i Wołyniu, które są rozrzucone w poematach Słowskiego i w jego listach do matki. Podwójne to ma znaczenie i podwójną wartość: pierwsze, — że uświadamiamy sobie wielki wpływ rodzinną ziemi na twórczość poety; drugie, — że zapominamy kłęk ziem Rzeczypospolitej zacy na nabierać nowych blasków i większej siły atrakcyjnej.

Ludzie nowocześni, wyjątkowo ruchliwi, nigdzie nie zagrzewający kąta i przeważnie nie czujący mocnej więzi z szarą glebą ojczyzny, powinni raz po raz się zastanawiać nad przeogromną siłą, tkwiącą w ziemi i nad cudem uwewnętrzniania się tej siły w twórczości wielkich artystów i działalności wybitnych mędzów.

Książeczka, graficznie stylizowana na starożytny sztambuch, odznacza się wyjątkowym smakiem artystycz-

nym, jest wytworna i artystyczna bez zarzutu. Że dobor wianek o Krzemieńcu i Wołyniu jest trafny i wyczerpujący, zasługa to Emilji Kornaszewskiej; że układ graficzny jest doskonałym przemysłowym, a ilustracje fotograficzne stoją na wysokim poziomie artystycznym, — zasługa to Henryka Hermanowicza i Urbana Piętowskiego. A że wykonanie drukarskie jest wspaniałe, spadnie to zasługą chwały na wileńską drukarnię „Grafika”, a dokładniej — na jej ambitnego w dążeniu do osiągnięcia coraz lepszych wyników właściciela — Stanisława Turskiego.

W wielkim dorobku typograficznym Stanisława Turskiego mała książeczka, poświęcona Słowskiemu, nie tylko nie zawiruszy się, lecz przeciwnie zawsze będzie zajmowała jedno z bardzo widocznych miejsc.

Dr. ROMAN JAKIMOWICZ. Dawidgródek. Nakł. oddziałów Pol. Towarzystwa Krajoznawczego w Dawidgródku i Pińsku.

godne są poznania, bo każdemu turysty zapewnią wiele ciekawych wrażeń. Ale Dawidgródek jednocześnie — to nieoczekiwanie otwarta karta księgi dzieł.

Wykopalska na górze Zamkowej w Dawidgródku, które odsłoniły tajemnice życia ludzi z wieku XIII, każą zamyślić się nad minionymi wiekami i pomyśleć o przyszłości.

Dr. Roman Jakimowicz, pod którego naczelnym kierownictwem są prowadzone roboty wykopaliskowe i badawcze, w broszurze o Dawidgródku najwięcej miejsc całkiem słusznie o dziełach odkrywcim wykopaliskowym. Opierając się na nowych zdobyczach nauki, sięgnął autor myśla wstecz i zarysował przeszłość Dawidgródka w sposób ciekawy a przekonujący.

Książeczka o Dawidgródku zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. Miłośnicy Polesia (A jest ich coraz więcej!) muszą poznać Dawidgródek, choćby z książeczki tylko, a potem na pewno zechcą zrobić wycieczkę do Dawidgródka. Ci zaś, którzy już byli w Dawidgródku, będą w postaci książeczki mieli miłą pamiątkę, odtwarzającą znane wrażenia.

W. Ch.

Vicki Baum opowiada o swojej ucieczce z Niemiec

Redakcja „Wieczoru Warszawskiego” udało się zdobyć ciekawy wywiad ze znaną powieściopisarką, Vicki Baum, która rozpoczęła swą karierę jako pisarka niemiecka, a obecnie uważa się już za Amerykankę.

„A SŁUBIE RODZICÓW

Zarówno mój mąż, jak i ja urodziliśmy się w Wiedniu. Ongiś, gdy Wiedeń był stolicą kraju, zwanego Austrią — był miastem uroczym, pełnym przygody i bez troski. Synowie moi urodzili się w północnych Niemczech, gdzie mój mąż miał posadę dyrygenta orkiestry, a ja pracowałam w dziennikarstwie. Gdy Wolfgang miał lat cztery i obchodziliśmy uroczystości jego urodzin, zwrócił się do jednej z moich przyjaciółek:

— Wiesz, rodzice mieli wspaniałe wesela. Zaprosili mnie na nie. Powiedziałam ci, podano na tym weselu ogromny tort, zjadłem taki wielki kawał ciasta z kremem.

Po wyjściu przyjaciółki wzięłam Wolfganga na kolana i zapytałam, po co opowiada takie niestworzone historie.

— Posłuchaj mnie, dzieci nigdy nie zaprasza się na ślub rodziców, bo to jest tak: najprzód rodzice się pobierają, a potem dopiero dzieci przychodzą na świat.

Skarcony Wolfgang posmutniał i przeprosił. A za następną bytnością mojej przyjaciółki zawołał od progu: — Czyś ty uwierzyła, że ja byłem na ślubie moich rodziców? Nabrałem cię. Mnie tam wcale nie było. Bo oni mieli ślub w niedzielę, a ja urodziłem się w poniedziałek. Nawet nie próbowałem tego tortu, co był wielki jak cały stół.

Pojęcia nie mam, dlaczego mój Wolfgang tyle mówił o wspaniałym tortcie. Może dlatego, że się urodził w czasie wojny, w okresie największego głodu. W dniu urodzin trzeba było go zawijać w papier, bo już nie starczyło bielizny.

ŚMIERĆ KOMPOZYTORÓW

Pewnego dnia, podczas pobytu w Niemczech doznałam ośnienia. Przeczulałam wówczas, co może spotkać mo-

GIEŁDA WARSZAWSKA

WALUTY: Belg. belg. 90,25 — 90,72. Dolar amerykański 5,30 1/2 — 5,33. Dolar kanadyjski 5,30 — 5,32 1/2. Fłoryn hol. 286,40 — 283,11. Franki franc. — 14,05 — 14,15. Franki szwajc. 119,65 — 120,45. Funt ang. 24,84 — 25,00. — Guldeny gd. 99,75 — 100,25. Korony duńskie 119,95 — 111,63. Korony norweskie 124,65 — 125,47. Korony szw. 127,95 — 128,77. Liry włoskie 17,70 — 18,30. Marki fińskie 10,70 — 11,02. Marki niemieckie srebrne nie notowane.

AKCJE: Bank Polski 102,00. Cukier 34,00. Lilpop 76,00 — 75,50. — Haberbusch 50,00. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 60,50. 3% inwest. 1 em. 70,00, druga 69,00 — serie obu nie notowane. 5% konwersyjna 63,00 — 62,00 ost. setki 61,00 drobne. 5% kolejowa 61,00 — 59,00 ost. 4% prem. dolarowa — 36,00. 4% konsolidacyjna 61,25 — 60,50 ost. setki i drobne. 4 1/2% ziemskie seria piąta 50,00 — 50,25. 5% Warszawy 1933 roku 56,00 — 56,00 — ost. drobne. Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

ich synów, gdybyśmy pozostali nazwami w Niemczech.

Żyło się znowu jak w kotle. Od rana odbywały się na ulicach manifestacje hitlerowców. Komunistów również nie próżnowali. W domu naszym było wieczorami wielu młodych kompozytorów, którzy urządzali amatorskie koncerty. Dzieci nie cierpiały tych hałaśliwych przyjęć. Postanowiły zaprotestować. Pewnego popołudnia powróciwszy do domu, zastałam chłopców, maszerujących po mieszkaniu z okropnym wrzaskiem. Ciągnęli za sobą mały pociąg elektryczny, który ozdobił papierowymi chorągiewkami ze swastyką i dużym afiszem: — Śmierć kompozytorom!

Gdy ogólnie podniecenie zaczęło się udzielać młodzieży, gdy wszystkie szkoły, sportowe kluby i harcerskie związki wzięły udział w walce politycznej, każda partia usiłowała przeciągnąć młodzież na swoją stronę. Obok nas mieszkająca rodzina zagorzałych hitlerowców, złożona z ośmiorga dzieci, które nieustannie bawiły się „w wojnę”. Codziennie kryły się za naszym piotem i ostrzeliwały nas ze straszaków. Wszystko to było niezmiernie denerwujące. Nawet dzisiaj, gdy słucham przez radio ochryplego głosu Fühlera — dzwiczka mi w uszach hałasują „bum — bum” nieznosnych dzieci naszego sąsiada.

Podróżując po Rosji, dowiedziałam się o nadzwyczajnym sukcesie, jaki odniosła w Nowym Yorku moja sztuka „Ludzie z hotelu”. Jednocześnie otrzymałam zaproszenie do Ameryki. To było osiem lat temu. Poje-

chałam tam na 15 dni i dotychczas tam siedzę. Raz tylko w 1931 r. zjechałam do Niemiec na dwa lata przed zwycięstwem hitlerowskiej partii. Brałoby to tchu w Niemczech.

NOWICJAT EMIGRANTKI

Pomyślałam o moich synkach. Kochali się bardzo. Gdybyśmy jednak pozostali w Niemczech, mogliby nastąpić między nimi fatalny rozdział. Przypuśćmy, że jeden chłopiec zostałby hitlerowcem, a drugi komunistą. Zaczęliby się wówczas nienawidzić. W Niemczech zdarza się to na każdym kroku. Ogarnął mnie taki lęk, że zlikwidowałam ostatecznie interesy w Niemczech, zabrałam dzieci i powróciłam do Ameryki. Było to równoznaczne z rozpoczęciem nowego życia na nowo, uczeniem się nowego języka, szukaniem pracy i oswojeniem się ze stosunkami, do których nie byłam przyzwyczajona.

DLACZEGO AMERYKA

Zapytano mnie, dlaczego wolałam, żeby synowie moi zostali Amerykanami, a nie Anglikami?

Po to, żeby być Anglikiem, trzeba mieć pięćsetletnią tradycję. Obawiam się, że moje potomstwo i późniejsze pokolenia, aż do dziesiątego włącznie, nie byłyby uważane za „czudzoziemców”, a w dodatku cokolwiek upośledzonych i pełnowartościowych. Ale trzy lub cztery pokolenia, przebywające w Ameryce wystarczą, bym urosła do rozmiarów czcigodnej, owianej aurą legendy, prababki „złego amerykańskiego rodu”...

1.928,5 milj. banknotów polskich w obiegu

W ciągu drugiej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 0,9 milj. do 443,3 milj. zł.; stan pieniądzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 milj. zł. do 11,5 milj. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 23,2 milj. zł. do 546,2 milj. zł.; stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami, powiększył się o 9,3 milj. zł. do 185,6 milj. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 16,2 milj. zł. do 195,2 milj. zł.

Międzynarodowa konferencja naukowa

Z końcem sierpnia odbędzie się w Bergen 12 - ta sesja paryskiej „Stałej Konferencji Wyższych Studiów Międzynarodowych”, która zajmie się nankowem rozpatrywaniem sprawy zagadnień polityki gospodarczej i ich wpływu na pokój („Les politiques économiques et la paix”).

W konferencji tej wezmą udział profesorowie uniwersytetów ekonomii politycznej, zagadnień międzynarodowych i polityki handlowej z prawie wszystkich krajów europejskich. Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Brazylii, Argentyny, Meksyku, Japonii i t.d. Zadaniem ich będzie zbieranie na podstawie zgłoszonych referatów międzynarodowej sytuacji gospodarczej, trudnień w wymianie towarów i surowców, wpływu pożyczek zagranicznych na rozwój stosunków międzynarodowych, odnoszenie się

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 2,9 milj. zł. do 8,4 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 4,2 milj. zł. do 189,6 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa” wzrosła o 1,2 milj. zł. do 158,2 milj. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 11,2 milj. zł. do 136,4 milj. zł.

Bilety bankowe w obiegu zwiększyły się o 29,8 milj. zł. do 1.928,5 milj. zł.

państw o polityce ekonomicznej, kierowanej do państw o polityce liberalnej i t.d.

Delegacja polska w składzie: profesorowie Hrydel, Lipiński, Taylor, Stefan Zaleski, Enrich, udaje się na kongres pod kierownictwem b. ministra dr. Bertonięgo prezesa komitetu polskich instytucji nauk politycznych na pokładzie statku „Batory” 24 - go sierpnia z Gdyni.

Żąda cie „Słowa”
we wszystkich kioskach
kolejowych „RUCHU” na
terenie całej Polski.

Prześladowanie katolików w Gdańsku

W Gdańsku wzrasta się coraz wyraźniej ucisk ludności katolickiej, której partja nazistowska stara się uniemożliwić uprawianie praktyk religijnych.

Katolików uczęszczających do kościoła na nabożeństwa szturmowcy wpisują na specjalne listy „opornych i nieposłusznych”. Osoby znajdujące się na takiej liście narażone są na różne szykany. Ojcowie rodzin katolickich pozabawiani są pracy, wymawiane są im również mieszkania i nakładane są na nich niewspółmierne ciężary podatkowe. W razie niemożliwości uszczerbienia tak wygórowanych podatków, nakładane są wysokie kary pieniężne, rujnujące ostatecznie katolickie rodziny gdańskie.

Nic więc dziwnego, że lud-

ność katolicka Wolnego Miasta zaczyna szemrać przeciwko ciemniom. Masowo kolportowane są ulotki, protestujące przeciw uciskowi. W jednej z ulotek powiedziano m. in.: „Dość mamy prześladowań ludności katolickiej przez Poerstera i jego ludzi z Rzeszy. Pragniemy swobodnie modlić się, spowiadać i chodzić do kościołów. Pragniemy dzieci nasze wychować w wierze ojców... Nie chcemy oddawać dzieci do szkół, w których panuje poganimizm”.

Ulotki te krążą po całym terytorjum Wolnego Miasta, mimo ostrych zarządzeń i wysokich kar. Mimo zaś prowokacyjnych wystąpień hitlerowców przeskakujących słuchaniu Mszy św. ludność katolicka coraz tłumniej garnie się do świątyni.

Litwinów i ambasadorzy zasiadają na ławie oskarżonych

W związku z całkowitym zwrotem polityki sowieckiej w Moskwie oczekują wielkich procesów politycznych, w których na ławie oskarżonych miałby zasiąść znani dyplomaci sowieccy. Według tych doniesień, na procesy czekają obecnie: b. komisarz spraw zagranicznych Litwinów, b. ambasadorowie: Trojanowski, Jurenjew, Dawtjan (b. ambasador Sowiec w Warszawie), oraz Majski (z Londynu) i Suric (z Paryża). Odwołanie tych dwóch ostatnich ambasadorów, którzy w tej chwili

znajdują się jeszcze na placówkach, zostało już podobno postanowione przez rząd sowiecki.

Procesy mają się odbyć pod hasłem: „Zniszczyć agentów imperializmu angielsko - francusko - polskiego, którzy dążyli do wywołania wojny i popsucia stosunków niemiecko - sowieckich”. Warto przypomnieć, że poprzednie procesy, w których wyniku zostali rozstrzelani wybitni dowódcy armii czerwonej, toczyły się pod hasłem tępienia sabotażystów niemieckich.

Nowe kłamstwo prasy niemieckiej

„Zamordowani” przez „Volkischer Beobachter” czytają ze zdziwieniem naczelny organ hitlerowski

W związku z nowym atakiem kłamstwa na ławach prasy niemieckiej, gdzie między innymi znajdziemy opis „szczegółów zamordowania” żony i dziecka Kalety (zabójca posterunkowego Wiktora Szwagła) z Piekara Śląskich, współpracownik „Kuryera Poznańskiego” odwiedził rodzinę Kalety i wizytę tę opisuje w ten sposób:

Wyciągam gazetę i podaję ją Kaletowej, która czyta uważnie, błędnie przytem i mówi bez wahania:

— Proszę pana, to jest przecież nieprawda, co tu wypisują. Przecież moje dziecko żyje i zaraz je pan zobaczycie. Jest w tej chwili na przechadzce ze szwagierką. Co to za gazeta takie potworne rzeczy wypisuje!

— To, proszę pani, czołowy organ Niemiec „Volkischer Beobachter”.

Kaletowa kiwa głową z politowaniem.

— To samo pismo doniosło, że pani jest aresztowana, że pani została ciężko pobita i uwięziona, że mąż pani zmarł w więzieniu.

— O swoim aresztowaniu, o „pobiciu”, a także o śmierci męża dowiedziałam się z radia i przyznam się, że w śmierci męża w pierwszej chwili uwierzyłam. Przestałam wierzyć, kiedy dowiedziałam się z tegoż radia o swoim aresztowaniu i o „złotrętowaniu” mnie przez rozbestwiony tłum, a obecnie mam bezwzględną pewność,

że mój żyje.

— A jak to było, proszę pani, z napadem na mieszkanie i ze zdemolowaniem go? Gazety niemieckie piszą, że ludność w Piekarach napadła na mieszkanie państwa, zdemolowała zupełnie urządzenie, przy czym właśnie miano pobić dotkliwą panią, a dziecko wyrzucić z okna.

— To, proszę pana, wszystko od początku do końca wyszane z palca. Nie było żadnego napadu, nie było żadnego bicia.

W tej chwili wraca szwagierka Kaletowej z dzieckiem, 5-miesięczną córeczką, której na imię Edeltraut. Dziecko jest grymasne, bo pewnie głodne. Było przecież dwie godziny na spacerze. Matka wita je z czułością i — widzę to wyraźnie — chciałaby mnie pożegnać, bo jej pilno do tego, by dziecko nakarmić.

Mam do pani jeszcze jedną wielką prośbę — powiadam — chciałbym zrobić fotografię pani z dzieckiem.

Kaletowa, która dotychczas bez wahania odpowiadała na moje pytania, w tym miejscu zaczyna się oświadczać, że nie pozwoli się fotografować. Mówi, że może jej to zaszkodzić. Zresztą — powiada — i tak obawia się, skutków tego, że w niedzielę pozwoliła się fotografować jakimś dziennikarzem.

Okazuje się, że nie jestem pierwszym. Przedemną byli tu w niedzielę

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY „Wesela Fonsia”.

TEATR POLSKI: „Głowa”.

TEATR LETNI: „Zgorszenie publiczne”.

TEATR MAŁY: „Ostrożnie święto malowane”.

TEATR ALI BABA: „Orzeł czy żółć”.

TEATR ATENEUM: „Szczęśliwe dni”.

TEATR TIP - TOP: „Kto kogo?”.

K I N A:

ATLANTIC: „Wielki walc”.

BALTYK: „Mała księżniczka”.

CAPITOL: „Nędznicy”.

CASINO: „Pojedynek”.

COLOSSEUM: „Pies Baskerville”.

EUROPA: „Na skrzydłach sławy”.

FILHARMONJA: „Gdy Made”.

HOLLYWOOD: „Prawo do szczęścia”.

IMPERJAL: „Moja żona prima donna”.

NAPOLÉON: „Szyfr 413”.

PALLADIUM: „Zeznanie sierpie”.

PAN: „Wesoło żyjemy”.

RIALTO: „Przedślubna podróż”.

ROMA: „Pieśniarz Zachodu”.

STYLOWY: „Zaproszenie do szczytu”.

ŚWIATOWID: „Melodie cygańskie”.

VICTORIA: „Dolina gigantów”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: w sobotę „Skarłatne róże”, w niedzielę o 16-iej „Szkaz latne róże”, o 20-iej „Paryżanka”.

NIGDY NIE JEST ZAPOZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NERK, PECHERZ, WATROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEZPRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używasz tegoż zioła moczopędnego „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie — Dziś jeszcze kup pudełko zioła „D I U R O L” Gaseckiego, a przynajmniej się o dodatkach skutkach działania, także będziec swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioło „D I U R O L” Gaseckiego (Z ROGUTKIEM) sprzedaje apteki i składki apteczne.

dziennikarze angielscy i amerykańscy w tym samym, co ja, celu z tą różnicą, że w niedzielę prawdopodobnie dziennikarze odnośni nie wiedzieli jeszcze o „śmierci” najmłodszej z Kaletów.

Po długich naleganiach Kaletowa ostatecznie godzi się na zrobienie zdjęcia. (Reprod. w „Kuryerze Poznańskim”).

Wśród dziennikarzy, o których mowa wyżej, był m. in. przedstawiciel angielskiego „Manchester Guardian”. Wielki ten dziennik angielski zamieścił już, jak wiemy z depesz, ilustrowany reportaż z Piekara, wymownie obrazujący wyszane z palca kłamstwo niemieckie.

JERZY WYSZOMIRSKI

Rozdział z powieści

Inne w owych czasach bywały podróże, inne pociągi. Wagony były szerokie i wysokie, z wąskimi oknami, niewygodne, choć rozłożyste i o wnętrzach obszernych, bo przeznaczonych do dalekich podróży. Wieczorem obszalano w nich grube i krótkie świece stearynowe, w latarniach umieszczonych nad drzwiami przedziałów, i przystankami, gdy kto chciał spać, firaneczkami z grubego materiału. Nie znano resorów pulmanowskich, i wago np trzęsły i stukały mocno na spójniach szyn. Konduktorzy rosyjscy chodzili w długich surdutach, marszczonych nieco w pasie i zapinanych na lewą stronę, po damsku. Na podobieństwo akselbantów mieli zawieszony gruby wianusz sznur, u którego wisiał gwizdek, aby dawać nim sygnał do odjazdu. Pociągi nie ruszały ze stacji, dopóki nie uderzono trzy razy w duży dzwon mosiężny, wiszący na ścianie budynku stacyjnego przy wejściu. Pociągi chodziły bez pośpiechu, a na stacjach zatrzymywały się długo, by podróżni mogli spokojnie zakąsywać w bufetach, wypijać kieliszek wódki — lub, jeśli to byli chłopcy i pospólstwo, na bierać dowoli z wielkich kotłów bezpłatnego wrzasku, na którym parzyli potem swoją herbatę — najczęściej nie liściasta, lecz sprasowana w twarde, czarne kostki, niby tabliczki czekolady.

Pułkownik Milewski odbywał podróż długo: z Kaukazu do Polski było daleko — może tydzień, może więcej czasu. Nareszcie pociąg stanął na małej stacji, skąd trzeba było jechać do miasta jeszcze trzy mile końmi, przez gęste lasy, zwane Czerwonym Borem. Nie były one bynajmniej straszne, choć opowiadano że kiedyś, w bardzo dawnych czasach, kryły się w nich bandy

zbojeckie, które napadały na podróżnych, gdy nie znano jeszcze kolei i okolica była małodudna. Może dlatego nazywano te lasy Czerwonym Borem. Ale mówiono również, że taką nazwę nosiły od czasów ostatniego powstania polskiego przeciwko Rosjanom, to znaczy od roku 1863. W tych lasach koczowały wówczas i zaszywały się w ich nieprzebyte gąszcz tak zwane „partje” czyli nieregularne oddziały powstańcze, przezywane pogardliwie przez Moskali bandami i szajkami buntowników. Partje stoczyły tu podobno jakąś krwawą bitwę z wojskami rosyjskimi, tak krwawą, że ziemia uczyniła się mokra od krwi przelanej i czerwona, i lasy na krwi powstańczej poczęły rosnąć bujniej. To też nazwano je Czerwonym Borem. Ale to chyba nie mogła być prawda, bo czyżby Moskale potem, gdy stłumili już powstanie, pozwolili na zachowanie nazwy, która powstanie przypominała? Były one Czerwonym Borem pewnie z tego powodu, że droga, która przez nie biegła od stacji do miasta, czerwieniła się latem wyschniętą gliną, a w lasach po obu stronach drogi mnóstwo było czerwonych jagód, poziomki i borówek, i rydzów rumianych.

Na stacji w Czerwonym Borze czekało zawsze na podróżnych kilka bryk żydowskich, pojemnych i niewygodnych; ze dwie — trzy dorożki miejskie, także żydowskie, które przywoziły pasażerów z miasta do pociągu i wracały potem, zabierając pod różnymi — dorożki ciężkie, parokonne, prawdziwe landary, na wielkich kołach, mocno żelazem okutych; na koniec, w ostatecznym wypadku, zawsze można było znaleźć chłopską furmankę z pobliskiej wioski, zwanej dziwnie Srebrnym Borkiem, albo z drugiej, o jeszcze dziwniejszej nazwie: Carska Łaska. Mówiono, że tę Carską Łaskę — wieś zamożną i dobrze zagospodarowaną — dostali chłopcy od cesarza Aleksandra II po stłumieniu powstania, jako nagrodę za pomoc, którą dawali wojskom rosyjskim przeciwko zbuntowanym powstańcom.

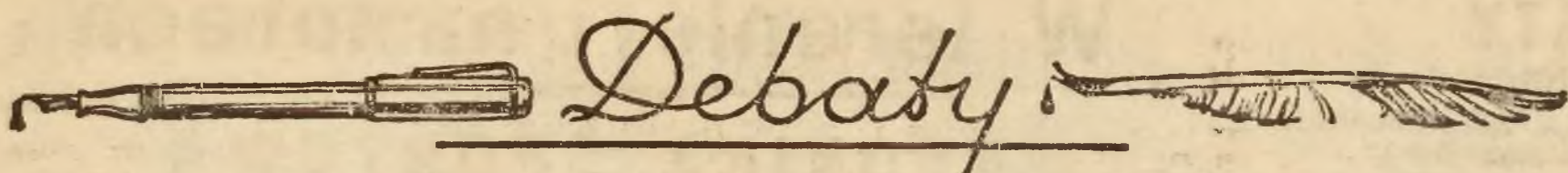
Pułkownik Milewski wysiadł w Czerwonym Borze, i sam konduktor, z szacunkiem i z przyjemnością, wyniósł za nim podobną walizę, a potem pobiegł usłużyć do wagonu towarowego, by przyciągnąć jeszcze dwie duże walizy, w których oprócz rzeczy pułkownika były zapewne podarunki dla rodziny. Woźnice opadli pułkownika, ofiarowując się i po rosyjsku i po polsku, wszelako z ugrzecznieniem i należą jego szlifom uniżonością. Pułkownik poznał brodatego Herszka, dorożkarza miejskiego, który go nieraz przed kilku laty wioził, i Herszek natychmiast poznał pułkownika.

— Pan pułkownik! — zawołał Herszek uśmiechnięty, zdejmując czapkę i kłaniając się nisko: — co za gość! jaki gość! Daj Boże zdrowie! Aj, pan pułkownikowa się ucieczy! Ale pan pułkownik wygląda — na psa urok! Panicz też się ucieczy. Jaki to duży i ładny kawaler — ce, ce! Pan pułkownik na długo do nas?

— Jak się macie, Herszku — powiedział pułkownik z uśmiechem, gdy woźnica powstrzymał potok swej wymowy: — jak się macie! Czy na długo do was? Na parę tygodni, może na miesiąc... Chciałbym jak najdłużej.

W tej chwili spostrzegł się, że odpowiedział bez potrzeby, i że odpowiedzią swoją nawiązuje rozmowę nadto bliską — tak bliską, jakby byli z tym brodatym dorożkarzem dobrymi znajomymi. Ale odpowiedź ta spłynęła z innego powietrza, które oto nagle owionęło pułkownika. Nędzny budynek stacyjny wydał mu się niemal domem rodzinnym, a gromada woźniców i chłopów w grubych sukmanach i ordynarnych płaszczach z kapturami — gromem przyjaciół, którzy przyszli powitać go radośnie po długiej nieobecności.

(D. C. N.)



„Gazeta Polska“

POLITYKA POLSKA KANCLERZA HITLERA

Zrywając polsko - niemiecki pakt nieagresji, zawarty na lat dziesięć — o którym sam powiedział, że „nie tylko ślepo go wykonał“, ale jeszcze „żywi pragnienie aby ów układ był ciągle przedłużany“ (Reichstag, 21.5 35) — oraz godząc się na to, aby bezpośrednio odeń zależna prasa niemiecka wysunęła żądanie reaneksji ziem polskich wchodzących w skład b. zaboru pruskiego, kanclerz Hitler sprawił, że jasne się stały założenia i cele jego polityki wobec Polski. Rzucił także jaszkrawy snop światła na rolę i wagę, jaką przypisuje układowi przez siebie zawieraniemu.

Lat temu pięć można było jego politykę wobec Polski interpretować dwójako: pesymistycznie i optymistycznie.

Pesymiści wskazywał na Mein Kampf oraz na różne cytaty z mów i wywiadów Hitlera sprzed roku 1933. W Mein Kampf napisano, że „polityka zagraniczna jest tylko środkiem do celu, a cel polega wyłącznie na tem, aby pracować dla dobra narodu“. Trzeba więc „wyeliminować z niej bezlitośnie wszystkie względy polityczne, religijne, czy humanitarne.“ Niemcom trzeba ziemi, ta ziemia jest przedewszystkiem na Wschodzie... Trzeba więc iść drogą Krzyżaków i stosować ich metody. „Co nie zostanie oddane dobrowolnie — będzie wzięte mieczem...“ A gdyby na granicach Niemiec powstało państwo, mogące się stać „drugim mocarstwem militarnym“ — należy je rozbić, nie cofając się przed użyciem broń.

Już 28 września 1930 roku, w artykule drukowanym w dzienniku koncernu Hearsta (m. in. New York American), Hitler domaga się zwrotu Niemcom „polskiego korytarza“ i ocenia obecne granice polsko - niemieckie jako „ohydny niesprawiedliwość“ wobec Rzeszy.

Dnia 17 października 1930 r., w mowie wygłoszonej w Berlinie, Hitler oświadcza:

„Trzeba nam milion kilometrów kwadratowych ziemi... Możemy ją zdobyć tylko na Wschodzie... Będę bezlitosny wobec Polaków... Wypędzę ich wszystkich. Jeśli chcą, niech się osiedlą na Syberji.“ (Acht Uhr Abendblatt, 18.10.30).

W mowie, wygłoszonej w Berlinie, w roku 1931, przed plebiscytem pruskim, Hitler woła:

— Musimy przewrócić wszystko w Europie! Traktaty muszą być podarte! Francja musi zniknąć z powierzchni ziemi! Musimy rozwalić Imperium Brytyjskie! Musimy także zlikwidować nienawistną Polskę z jej konfederatkami... (Strażnica Zachodnia nr. 4, 1931).

Można więc było stwierdzić, że polityka polska kanclerza Hitlera, zainaugurowana układem z 26-go stycznia 1934 r., była tylko podstępem, obliczonym na uspienie naszej czujności, że była środkiem doprowadzenia do dyplomatycznego odosobnienia Polski aby potem, w wybranej przez się chwili rzucić maskę i podyktować nam nowy układ, będący realizacją prędko sformułowanej powyżej „racji stanu“.

×

Można było również żywić nadzieję, że Hitler rozumie, iż odpowiedzialny mąż stanu nie może trzymać się niewolniczo haseł, rzucanych na wiecach przez partyjnego przywódcę. Pamiętając o całej jego przeszłości, można było zamknąć do szuflady teczkę z dawnymi jego deklaracjami i założyć teczkę nową, otwierając zarazem kanclerzowi kredyt zaufania, na które przywódca partii nie zasługiwał. Do tego bardzo zresztą umiarkowanego i ostrożnego optymizmu upoważniały nas co najmniej trzy nowe deklaracje Hitlera, złożone tym razem w imieniu rządu Rzeszy.

Dnia 2 maja 1933 r., oświadczył kanclerz posłowi Wysockie-

mu, że w stosunku do Polski będzie „postępował jaknajściślej w ramach istniejących traktatów“.

Dnia 27 maja 1933 r., — przemawiając z Królewca do Gdańszczan — powiedział, że „narodowy socjalizm nie zna polityki zmiany granic kosztem innych narodów“.

Dnia 15 listopada 1933 r. złożył posłowi (dziś ambasadorowi) Lipskiemu deklarację, że gotów jest zawrzeć z Polską układ nieagresji.

Aczkolwiek opinia polska skłaniała się instynktownie i uczuciowo ku interpretacji pesymistycznej, rząd polski nie tylko zdecydował się na wielki eksperyment, jakim był układ z 1934 r., ale przez lat zgórą pięć — mimo wielkich trudności wewnętrznych i zewnętrznych — wytrwale trzymał się wytyczonej przez układ linii. Szczegrze pragnął „nowego okresu“ w stosunkach polsko - niemieckich, okresu polegającego na bezpośrednim porozumieniu się obu państw jak równy z równym we wszystkich sprawach je obchodzących.

Przywiązywaliśmy istotną wagę do takich np. słów kanclerza:

— Udało się nam przeprowadzić we właściwym czasie jedną z najbardziej ważkich poprawek historycznych. Skorygowaliśmy mianowicie błędną opinię, jakoby między obu narodami stałe i niezawisze istniał stan wrogi, jako pewien rodzaj dziedziczności. Sądzę, że jest wprost przeciwnie: mimo wszelkich trudności, istniejących pomiędzy obu narodami, są one w interesie wspólnego utrzymania kultury europejskiej zobowiązane do szczerej współpracy. Ustrój narodowo - socjalistyczny nie zaniecha niczego, co może się przyczynić do rozwoju tej współpracy i do przemienienia jej powoli w trwałą przyjaźń... (Wywiad z przedstawicielem Gazety Polskiej, 26-I 1937).

Ponieważ Rząd Trzeciej Rzeszy zaprzestał przeciwpolskiej akcji rewizjonistycznej, prowadzonej od lat trzynastu przez rządy Republiki weimarskiej — akcji, usiłującej wykazać, że obecne granice są „stałe krwawiącą raną“ — można było mieć nadzieję, że w stosunkach polsko - niemieckich może uda się istotnie doprowadzić do zwrotu. Nie wykluczaliśmy więc ewolucji, któraby doprowadziła do sąsiedzkiego współżycia, opartego na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Rachuby te były tembardziej logiczne, że granice polsko - niemieckie wytyczone w Wersalu nie są przecież żadnym „dyktandem“ a kompromisem pomiędzy dwiema przeciwnymi sobie tendencjami: pomiędzy pragnieniem Polski całkowitego przyłączenia Gdańska i Prus Wschodnich a pragnieniem Niemiec utrzymania aneksji Pomorza celem zachowania terytorjalnego mostu pomiędzy Prusami wschodnimi a Rzeszą.

W następnych latach funkcjonowanie układu polsko - niemieckiego kanclerz Hitler dotknął parę razy tematu statutu terytorjalnego w sposób, który zdawał się wskazywać, że i on stan obecny uważa za kompromis. Dnia 7 marca 1936 r. mówił w Reichstagu:

— Chciałbym, aby naród niemiecki zrozumiał przyczyny postępowania narodowo - socjalistycznej polityki zagranicznej, która np. uznaje za bardzo bolesne, że dostęp 33-milionowego narodu do morza prowadzi przez terytorjum, należące do Rzeszy, ale która uważa za nierozsądne, względnie wprost niemożliwe odmawianie tak wielkiemu państwu dostępu do morza...

Dnia 20 lutego 1938 r., także w Reichstagu, kanclerz — stwierdziwszy że „szczerem zadowolonym“, że zbliżenie polsko - niemieckie staje się „coraz przyjaźniejsze“ — tak zdefiniował linie wytyczone współpracy polsko - niemieckiej w Gdańsku:

— Państwo polskie respektuje narodowe stosunki w Gdańsku, a

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

Wolne Miasto i Rzesza respektują prawa polskie...*)

Braliśmy te deklaracje za dobrą monetę, tembardziej, że kanclerz niejednokrotnie dawał publiczny wyraz swemu oburzeniu, iż mógłby nie wypełnić przyjętych przez się zobowiązań.

— Moje słowo jest tyleż warte, co najuroczystszy traktat! — wołał w Karlsruhe 12 marca 1936 r.

— Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymam... — mówił 13 marca 1938 r., w Linzu, do pana Ward Price (Daily Mail, 14.3 1938).

×

Niestety, próba normalizacji stosunków polsko - niemieckich w myśl zasady „żyć i dać żyć“ — próba zrodzona, jeśli o nas chodzi, z optymistycznej interpretacji zapewnień kanclerza Hitlera — nie udała się. Dziś stało się jasnym, że kanclerz ma na stosunki polsko - niemieckie pogląd bardzo nieoryginalny, pogląd, który nam jest z historii dobrze znany, a którego ostatnią próbę zastosowania

*) Już w początkach października 1937 r., w rozmowie z komisarzem Ligii Narodów w Gdańsku, prof. Karolem Burekhardttem, kanclerz podobnie zdefiniował wzajemne zobowiązania Polski, Rzeszy i Gdańska. Dnia 5 listopada 1937 r. złożył deklarację tej treści ambasadorowi Lipskiemu, a dnia 14 stycznia 1938 r. — bawiącemu przejazdem w Berlinie ministrowi Beekowi.

„Polska Zbrojna“

SIŁY ZBROJNE BELGJI, DANII I HOLANDJI o oświeceniu niemieckiem*)

BELGJA

Oparty na powszechnym obowiązku wojskowym pobór daje rocznie 47.000 żołnierza, z czego 29.000 służy czynnie przez 17 miesięcy, zaś 18.000 — tylko 12 miesięcy. Niektóre jednostki (strzeły ardeńscy, korpus kawalerji i załogi twierdz) uzupełniają się częściowo w drodze zaciągu ochotniczego.

Stan pokojowy, łącznie z 38.000 ochotników i kadrą stałą, wynosi 90.000 żołnierzy, stan wojenny obliczony jest na 900 tysięcy.

Wojsko lądowe zorganizowane jest w 3 korpusy po 2 dywizje piechoty, samodzielną brygadę artylerji ciężkiej, bataljon czołgów, zmotoryzowany korpus kawalerji w składzie 2 dywizji

*) Według „Gesamtwehkräfte aller Staaten“ — gen. dyw. s. s. Hugo Schäfer. Wien, 1939.

mogliśmy obserwować w czasie wielkiej wojny w latach 1914 — 1918. W pojęciu kanclerza — jeśli go dobrze rozumiemy — Polska nie powinna być państwem, odgrywającym w koncercie europejskim rolę samodzielną. Z obecnego tonu prasy niemieckiej wynika, że według pojęć sfer kierowniczych Rzeszy, Polska — odpowiednio zredukowana na Zachodzie i na Wschodzie, winna stać się jakąś przyczepką do niemieckiego Lebensraumu, na wzór Słowacji. Pod względem gospodarczym — w myśl tych poglądów — Polska winna zachować charakter wyłącznie rolniczy, t. zn. powinna dostarczać Niemcom żywności i rąk do pracy, oraz być rynkiem zbytu dla przemysłu niemieckiego. Taki sam los zresztą powinien spotkać i pozostałe narody na europejskim Wschodzie.

W głowach ludzkich mogą się rodzić najfantastyczniejsze plany. Niema z niemi kłopotu jeśli je snują ludzie nieodpowiedzialni. W danym wypadku autorem takiego planu byłby człowiek, dysponujący życiem i śmiercią 80-ciu milionów Niemców. Sprawa jest bardzo poważna, albowiem jest rzeczą oczywistą, że bez wygrania wojny plany owe w życie nie wejdą. Położenie obecne jest więc takie, że wystarczyłoby, aby jeden człowiek fałszywie ocenił położenie — przecenił swoje możliwości i niedocenił obcych — a wojna stanie się nieuniknioną.

szybkich, dywizję strzelców ardeńskich (jednostka ochrony pogranicza).

Zgodnie z obowiązującą ustawą językową Flamandowie odbywają służbę w I i II korpusie, w jednej z szybkich dywizji kawalerji i w jednostkach technicznych (połowa stanu). Wallonowie tworzą III korpus, drugą szubką dywizję kawalerji i drugą połowę stanu jednostek technicznych, dywizję ardeńską oraz obsadę artyleryjską twierdz Namur i Lüttich.

Nowocześnie rozbudowany łańcuch umocnień stałych opiera się na systemie twierdz Lüttich, Namur i Antwerpji. Na granicy luksemburskiej, niemieckiej i holenderskiej zbudowano pojedyncze dzieła fortyfikacyjne. Sytem fortyfikacyjny uzupełniony jest opracowanym planem zniszczenia.

Wude.
(DOKONCZENIE NA STR. 6-EJ)

Depesza Pana Prezydenta R.P. do króla Belgów

WARSZAWA, Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów:

Jego Królewska Mość Leopold III-ci, król Belgów, Bruksela.

Zapoznałem się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej mości z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych w niej zasad. Polska zawsze broniła idei, że trwałej potęgi nie można budować na krzywdzie słabszych. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacji, opartych na słuszności i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów. (—) Mościcki.

Dobry stan zdrowia ks. Juljanny

HAGA, Pat. Lekarze nadworni wydali ostatni komunikat, w którym stwierdzają, że zdrowie ks. Juljanny i ks. Ireny jest doskonałe.

Ks. Juljanna powróciła do swych normalnych obowiązków. Chrześc. ks. Ireny odbędzie się w dniu 14 września r. b. w kościele Nieuwe Kerk w Amsterdamie, w okresie dorocznego oficjalnego pobytu rodziny królewskiej w stolicy Holandji w Amsterdamie, gdzie rodzina królewska spędza rok rocznie jeden tydzień.

Anglja udzieli kredytów Turcji na rozbudowę lotnictwa

STAMBUŁ, Pat. Prasa stambulska donosi, że Anglja ma udzielić Turcji nowych kredytów, przeznaczonych głównie na dozbrojenie. Kredyty te mają być użyte na zwiększenie przedewszystkiem fabryki samolotów w Kayseri. Pozatem kredyty zostaną użyte na rozbudowę sił lądowych i morskich Turcji.

Dwóch członków tureckiej misji wojskowej, która jeździła do Londynu i Paryża, powróciło do kraju. Inni członkowie pozostaną jeszcze w ciągu dwóch tygodni we Francji.

Pogło ki o zawarciu pokoju na Dalekim Wschodzie

LONDYN, Pat. Donoszą z Pekinu do agencji Reutersa, że w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Tendencj pokojowych nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz rzecz charakterystyczna, pogłoski o możliwościach zaprzestania działań wojennych rozpowszechniać się zaczęły po zawarciu paktu sowiecko - niemieckiego.

Wskazywałoby to na utratę wpływu t. zw. grupy „młodych oficerów“ armji japońskiej na rzecz osobistość bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

Cyklon nad Tocqueville

CONSTANTINE, Pat. Nad okręgiem Tocqueville przeszedł wczoraj gwałtowny cyklon. Około 50 tubylców poniosło śmierć. Linje telefoniczne i telegraficzne zostały zniszczone. Na obszary nawiedzone kląską wysłano oddziały wojska. Według pierwszych informacji cyklonowi towarzyszyła burza gradowa o niespotykanej gwałtowności. Powódź zniszczyła wiele osad tubylczych. Wiele Colbert ucierpiało szczególnie dotkliwie. W Tocqueville pioruny poraziły 21 osób. Szkody są bardzo znaczne.

Wróg publiczny nr. 1 w Ameryce oddał się w ręce policji

NOWY JORK, Pat. Dyrekcja policji specjalnej ogłasza że Louis Buchalter alias Lepke, notoryczny bandyta, wróg publiczny nr. 1, oddał się wczoraj w ręce władz, zgłaszając się do więzienia.

Administracja Wydawnictwa „SŁOWO“ Wilno, Zamkowa 2		Nr rozrachunku 5
na zł. gr.		
Wpłacający: (nazwisko)		
(imie)		
Pocztą:		
miejscowość		
ulica		
numer domu		numer mieszkania

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku 5
na zł. gr.		
złote słownie gr. (jak wyżej)		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja Wydawnictwa „SŁOWO“ Wilno, Zamkowa 2		
POCZTA: Wilno 1		
Podpis przyjmującego	Urząd wzrosty	Numer nadawczy Stempel okręgowy

Programy radiowe

WARSZAWA

Sobota, 26 sierpnia 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Koncert poranny. 8.15 „Z mikrofonem przez Polskę”. 8.30 — Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiołoncezowy Tadeusza Lifana. 16.50 „COP — przed 4.000 lat” — pogadanka. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 „Echa mocy i chwały”. 18.10 Koncert rozrywkowy z gmachu wystawowego D. W. R. — 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19.20 Rezerwa. 19.30 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 „Z kapelą i ze śpiewem przez Śląsk” — audycja. — 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Przerwa. — 21.02 Recital śpiewaczy Beniamino Gigli. — 21.35 Muzyka salonowa. 21.50 D. c. recitalu Beniamino Gigli. 22.20 Muzyka do tańca. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku włoskim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim. 23.20 Muzyka do tańca.

WARSZAWA

Niedziela, 27 sierpnia 1939 roku

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 7.05 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert poranny. 9.00 Transmisja uroczystego Nabożeństwa z kościoła pod Wezw. Najświętszej Marii Panny w Oriowej na Śląsku Zaolzańskim. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Wyjatek z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza”. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Vincent d'Indy: Trio na fortepian, klarnet i wiołoncez. 17.15 „Kto odpowie?” — audycja. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.30 Transmisja fragmentu koncertu rozrywkowego. 20.10 Audycja informacyjna. 20.55 Transmisja fragmentów między państwami meczu piłkarskiego. Polska — Węgry. 21.35 „10 lat muzyki” — lekka audycja muzyki. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 26 sierpnia 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 7.45 Koncert poranny. — Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 „Dzieci ślicznie grają” — audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Poli. — 13.40 Popularne utwory orkiestrowe. 14.00 Audycja O. P. L. 14.10 Muzyka lekka. 14.30 Czyje to jest? — kwadrans spekulera. Patrz program warszawski. — 17.00 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki. 17.30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 17.40 Z oper nowożytnych. Patrz program warszawski. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. —

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P. Sobota, 26 sierpnia 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Wszystkiego po trochu. 13.55 Nasz program. 14.00 Muzyka operowa. 17.00 Audycja poleska. 17.40 Z oper nowożytnych (płyty z Wilna). 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

DEBATY

„Polska Zbrojna”

SIŁY ZBROJNE BELGJI, DANII I HOLANDJI o oświeceniu niemieckim*)

(Początek na stronie 5-tej).

szczeń i zalewów. Gen. Schäfer podkreśla, że obecnie fortyfikowany jest również odcinek granicy francusko - belgijskiej.

Siły powietrzne wchodziły w skład wojska lądowego i opierały się na ochotnikach. Należą tu 3 pułki lotnicze z 500 samolotami. Na podkreślenie zasługuje brak ciężkich bombowców.

Belgijską marynarkę wojenną zapoczątkuje mały krążownik, będący w budowie.

Zasoby gospodarcze nie wystarczają na pokrycie potrzeb pokojowych i wojennych. Duża ilość zboża i drzewa oraz wiele przedmiotów wyposażenia wojennego muszą być sprowadzane z zagranicy.

DANJA

W Danii obowiązuje powszechna służba wojskowa. Czasokres wyszkolenia wynosi tylko 5 miesięcy. Stan pokojowy wojska waha się w granicach od 5 do 26.000 żołnierzy, stan wojenny może wynosić do 100.000.

Wojsko lądowe jest zorganizowane w 2 dywizje piechoty (jedna w umocnionej Jutlandii, druga na wyspach). Wyspa Bornholm ma tylko milicję.

Lotnictwo ma około 150 samolotów.

Marynarka wojenna liczy 20.000 t. Stanowią ją: 3 starsze pancerniki obrony wybrzeża (od 3.400 do 3.800 t.), 20 torpedowców (przeważnie z czasów wojny światowej) i 12 okrętów podwodnych.

Dania nie ma węgla i żelaza, natomiast jest bogata w płody rolne (nadmiar zboża i bydła). Jej gospodarka przemysłowa zależy od dowozu. Zawarty ze Szwecją, Norwegią i Finlandią w 1937 r. traktat „gospodarczego pogotowia obronnego” ma na celu zapewnienie Danii dopływu do kraju brakujących surowców i półfabrykatów.

HOLANDJA

Jako państwo kolonialne Holandia ma 2 rodzaje sił zbrojnych: krajowe i zamorskie.

a) Holenderskie krajowe siły zbrojne opierają się na powszechnym obowiązku wojskowym. Służba zasadnicza trwa obecnie 11 miesięcy. Roczny kontyngent rekruta wynosi 32.000, co nie stanowi całkowitego wyczerpania zdolnych do noszenia broni danego rocznika poborowych.

Somerset Maugham kawalerem Legii honor.

Znany powieściopisarz i dramaturg angielski Somerset Maugham, odznaczony został francuską Legią Honorową.

Twórczość Somerset Maughama znana jest w Polsce, gdyż wiele jego sztuk cieszyło się dużym powodzeniem na scenach polskich. Świeżo tak że ukazała się w polskim przekładzie jego powieść p.t. „Teatr”, będąca do skonałym obrazem psychologii ludzi teatru.

Maugham, podobnie jak Bernard Shaw i H.G. Wells, należy do tego pokolenia pisarzy angielskich, którzy je

Stan pokojowy wynosi 60.000 żołnierzy, stan wojenny może dojść do 500.000.

Holenderskie wojsko lądowe jest zorganizowane w 4 silne dywizje piechoty (po 6 pułków piechoty i po 2 pułki artylerji), 1 dywizję lekką i 12 — 14 batalionów ochrony pogranicza. Załogę umocnień (t. zw. linie „Maas” i „Ijssel”) tworzą bataliony ochrony pogranicza.

Lotnictwo jest zorganizowane w 3-pułkową brygadę o 400 samolotach. Do lotnictwa należy również 6 pułków artylerji przeciwlotniczej. Istnieją własne wytwórnie samolotów.

Marynarkę wojenną (ogólny tonaż ponad 50.000 t.) tworzą: 4 starsze pancerniki i krążowniki (od 3.500 — 7.000 t.), 4 kontrtorpedowce po 1.600 t. i 14 nowych okrętów podwodnych. W budowie na własnych stocznicach: 2 krążowniki (8.300 t.), 12 kontrtorpedowców, 10 okrętów podwodnych i 16 stawiaczy min.

b) Zamorskie siły Holandji stacjonują głównie w Indjach Wschodnich. W Polinezji, Gujanie i Indjach Zachodnich są tylko małe garnizony.

Stan pokojowy tych sił zbrojnych wynosi 60.000 ludzi, stan wojenny około 100.000.

Trzon zamorskich sił zbrojnych (2 dywizje) w Holandji stanowią tubylcy (kadre dowódców stanowią Holendrzy). Organizacja zamorskich sił zbrojnych odpowiada wzorom europejskim (pułki, szwadrony, baterje).

Lotnictwo zamorskie ma około 100 samolotów. Zamierzone jest jego zwiększenie.

Marynarka wojenna, pozostająca na wodach oceanu Indyjskie go, liczy ogółem ponad 30.000 t., mianowicie: 3 nowe pancerniki obrony wybrzeża, 4 nowe kontrtorpedowce po 1.600 t., 13 nowych okrętów podwodnych i parę jednostek pomocniczych.

Zasoby gospodarcze Holandji pozwalają na zaspokojenie zarówno potrzeb pokojowych jak i wojennych. Brak żelaza i niektórych surowców czyni Holandję zależną od zagranicy. Gospodarka w Indjach Wschodnich pokrywa potrzeby i wojenne zapotrzebowanie artykułów żywnościowych. Brak przemysłu wojennego czyni kolonie holenderskie zależnymi od dowozu materjału i sprzętu wojennego z metropolii.

Wude.

W terenie i na torach

KRONIKA SPORTOWA

Lekkoatleci wileńscy po długim okresie ciszy dali znać o sobie. Tym razem zamierzają oni zorganizować na stadionie pióromonckim drużynowe mistrzostwa okręgu wileńskiego. Zawody wypadną niewątpliwie pabardzo słabo, ponieważ kryzys panujący od wielu sezonów w tej dziedzinie sportowej, zdeorganizował ją do tego stopnia, że zachodzi obawa, czy najsilniejszy w Wilnie zespół Akademickiego Związku Sportowego zdąży skompletować zawodników. Zawody zostaną uroczalono nie startem niektórych czołowych lekkoatletów Wilna poza konkursem. Początek sobotnich zawodów na Pióromoncku o godzinie 16-ej.

W ubiegły wtorek odbył się na trasie Werki — Wilno tradycyjny wyścig pływacki. Na starcie stanęło około 30 pływaków. Wyścig wygrał zdecydowanie do skonała zapowiadający się Jasiński z AZS-u, przed Stefanowiczem z Ogniska. W punktacji ogólnej zwyciężył WKS. Śmigły przed AZS-em. Pływacy wileńscy szykują się skolei do rewanżowego spotkania z reprezentacją Brześcia n/Bugiem. Mecz ten odbędzie się najbliższej niedzieli w Brześciu. Przewidywane są następujące konkurencje: 100, 200, 400 mtr. stylem dowolnym, 100 i 200 mtr. stylem klasycznym oraz sztafety w stylu dowolnym i zmiennym. Reprezentacja Wilna będzie wyglądała następująco: Elsner, Stankiewicz, Sobotowicz, Wróblewski Józef, Jasiński, Piotrowicz, Talago. Kierownikiem wyprawy będzie p. Wolski.



Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycić kremem łagodnym CRÈME NEUTRE, do tłustej — stosować beztłuszczowy krem SEIA, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem VIRGINIA. Piekna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.

PERFECTION

18 KONI

Na wniosek fińskiego organizacyjnego komitetu olimpijskiego, fińlandzkie ministerstwo rolnictwa zdecydowało zezwolić każdemu z państw, które zgłosi udział w olimpijskim turnieju hippicznym, na import do Finlandji maksymalnie 18 koni.

W liczbie państw, którym pozwolenie takie będzie udzielone, znajduje się Polska.

W niedzielę, 27 b. m. na basenie Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędzie się bardzo interesujący trójmecz pływacki policji Warszawy, Wilna i Łodzi. Przewidziano w programie niezwykle atrakcyjne konkurencje, związane ściśle z zawodową pracą policjanta na wodzie. Początek zawodów o godzinie 11-ej.

Celem jaknajwiększego spopularyzowania turystycznych szlaków wodnych Wileńszczyzny oraz skierowania na nie turystów — kajakowców całej Polski, Polskie Radio ogłasza: konkurs na najlepszy opis wycieczki kajakowej po szlakach wodnych Wileńszczyzny. Oto warunki konkursu: 1) Opis konkursowy powinien uwzględnić w treści: przygotowanie do wycieczki, jej przebieg i wnioski. W treści należy podkreślać wartości turystyczne szlaku, podać praktyczne wskazówki i informacje. Opis powinien być utrzymany w tonie pogodnym i pisany potocznym ale poprawnym i dla wszystkich zrozumiałym językiem pol-

skim. 2) Opis nie może przekraczać 15 stron maszynopisu z interlinią na arkuszu znormalizowanym. 3) Do opisu powinna być dołączona mapka przebytej trasy. Nieobowiązkowo można załączyć fotografie i szkice. Opis należy nadsyłać w trzech egzemplarzach pod adresem: Polskie Radio Warszawa do dnia 15 października b. r. Najlepsze trzy opisy otrzymają od Polskiego Radja pieniężne nagrody (I — 300 zł., II — 200 zł., III — 100 zł. Polskie Radio zastrzega sobie prawo odczytania najlepszej nagrodzonej pracy konkursowej przed mikrofonem. W wypadku, gdyby jury zakwalifikowało dwie, pod każdym względem jednakowo dobre prace do pierwszej nagrody, otrzymuje nagrodę ta praca, którą Polskie Radio przyjmie do odczytania przed mikrofonem. Jury konkursu składa się z pp.: kpt. Iskierko, Podhorska — Okołów, red. Junosza — Dąbrowski, Miciński, Włodarkiewicz.

—:—:—

Poznańska Warta zapraszona do Kowna

Ligowa drużyna poznańskiej Warty otrzymała zaproszenie na rozegranie jednego spotkania w Kownie w dniu 14 października z drużyną litewską S. S. Ko-

vas. W drodze powrotnej Warta rozegra mecz towarzyski z mistrzem okręgu wileńskiego W. K. S. Śmigłym.

Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami Finlandji

W dniach 26—28 bm. na stadionie olimpijskim w Helsinkach rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Finlandji. Zawody te budzą ogromne zainteresowanie zagranicą z tego względu, że stanowią one będą przedolimpijską próbę Finnów pod względem organizacyjnym.

Na zawody z tego względu przybyć ma kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych, przedstawicieli międzynarodowego komitetu olimpijskiego oraz delegacja międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego.

10 państw w turnieju piłkarskim

Do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Helsinkach zgłoszono dotychczas 10 reprezentacji państwowych, a mianowicie:

Holandji, Polski, Norwegii, Danii, Węgier, Belgji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Szwecji i Finlandji.

Notatki radiowe

WIELKI ŚPIEWAK

BENIAMINO GIGLI

W TRANSMISJI Z WŁOCH

Po śmierci Enrico Caruso, króla tenorów palmę pierwszeństwa wśród mistrzów włoskiego belcanto zdobył Beniamino Gigli. W bieżącym roku obchodzi artysta 25-lecie swej pracy artystycznej. W ciągu tego ćwierćwiecza Beniamino Gigli zdobył wszystkie sceny operowe i estrady świata. Radjośluchacze znają głos tego śpiewaka z nagrań płytowych lub transmisji operowych. Dnia 26 sierpnia o godz. 21.02 publiczność radiowa usłyszy po raz pierwszy artystę w recitalu, złożonym z arii i pieśni, transmitowanym z Lucerny, gdzie zorganizowany został z okazji Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

WĘGRZY SŁUCHAJĄ AUDYCJI POLSKIEGO RADJA W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Audycje Polskiego Radja nadawane w języku niemieckim są słuchane z ogromnym zainteresowaniem nie tylko w Niemczech. Ostatnio naprzykład Polskie Radio otrzymało szereg listów od Węgrów, którzy rozumiejąc często język niemiecki słuchają tych audycji niezmiernie chętnie.

Miedzy innymi w listach Węgrów znajduje się szereg przychylnych uwag a także rad i projektów, dotyczących zmiany godzin nadawania oraz rozszerzenia programu w języku nie-

mieckim także i na inne stacje Polskiego Radja.

Listy tego rodzaju kończą się zawsze zapewnieniami o szczerzej przyjaźni, jaką żywi dla Polski naród węgierski.

OTWARCIE DRUGIEJ DOROCZNEJ WYSTAWY RADJOWEJ

Dnia 26 sierpnia Druga Doroczna Wystawa Radjowa otworzy swoje podwoje dla zwiedzających. Polskie Radio o godz. 12.03 tego dnia transmituje uroczystość otwarcia D.W.R. dla radjośluchaczy. W niedzielę 27 sierpnia Polskie Radio transmitować będzie ze studja na Wystawie już o godz. 8.15 rano koncert Orkiestry Pułku Strzelców Kaniowskich. Z D.W.R. będzie również transmitowany poranek o godz. 12.03 i koncert rozrywkowy o godz. 19.30.

W poniedziałek zaś o godz. 18.00 koncert muzyki baletowej i o godz. 19.20 koncert rozrywkowy usłyszą radjośluchacze również ze studja wystawowego.

TRANSMISJA MIĘDZYPANSTWOWEGO MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — WĘGRY

Dnia 27 sierpnia t. j. w niedzielę rozegrany będzie w Warszawie między państwowy mecz piłkarski Polska — Węgry. Polskie Radio transmitować będzie tę emocjonującą rozgrywkę dla swych słuchaczy od godz. 21.10 do 21.50.

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienianie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Miłośnicy dla piśmiennych wzmianek, dotychczasowych i nowych, prosimy o wpłacenie kwoty 10 zł. w całości lub w ratach, w zależności od ilości i wartości.

Nr listy rozrachunkowej

Dziś nadaliśmy

Przeróbki lokali

Zdarzają się wypadki, że lokator przeprowadza gruntowne przeróbki wynajmowanego przez siebie lokalu na własny koszt. Właściciel domu wyraża jedynie zgodę na tego rodzaju prace. Tymczasem władze skarbowe bardzo często wliczają wydatek lokatora na przeróbki do podstawy wymiaru podatku od nieruchomości, uważając, iż właściwie koszty przeróbki wzięcia na siebie właściciel domu, a jeśli tego nie było, więc lokator wpłacił mu pewną kwotę i dochód nieruchomości uległ podwyżce.

Sprawa ta oprze się o Ministerstwo Skarbu, które wyda swą decyzję.

Ceny zeszytów nie ulegną zwwyżce

WILNO. Jak się dowiadujemy, prze prowadzana jest szczegółowa kalkulacja cen zeszytów szkolnych w związku z opodatkowaniem zeszytów znormalizowanych jednogroszową opłatą na rzecz popierania budowy szkół powo- zecznych. Czynnione są starania, aby

cena zeszytów nie uległa mimo to zmianie. Znormalizowane zeszyty szkolne ukażą się już na rynku jeszcze w bieżącym, względnie w początkach przyszłego tygodnia.

ln e —SK

Zebranie kupiectwa nowogródzkiego

NOWOGRODEK. Z uwagi na konieczność wzięcia udziału czynnego w pracach mających na celu należytą aprowizację m. Nowogródka i powia-

tu. Zarząd Stowarzyszenia Związku Kupców Polskich w Nowogródku zwołuje na dzień 25 bm. Nadzwyczajne Walne Zebranie swoich członków na którym obok spraw będących głównym przedmiotem zebrania zostaną wzięte do dyskusji dyplomy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej tym członkom stowarzyszenia, którzy całkowicie wypełnili swój obowiązek obywatelski.

W ebraniu wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządu i skarbowości.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Dziś
PREMIERA
„L A L K A“
operetka w 3- ch aktach E. Andrańa.
Ceny letnie.

MARJAN ZDZIECHOWSKI W OBLICZU KOŃCA

WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE ROZPRAWĄ O OKRUCIEŃSTWIE

Nakładem Stanisława Turskiego. Wilno, 1938, str. 359.

Treść: I. Masonja jej cele i ideały. II. Jerzy Czerwinski. III. Czerwony terror. IV. Tragiczna Europa. V. Zwiastuny satanizmu w Europie. VI. Jak upadają cywilizacje. VII. „Przyszłość“ narodu. VIII. Testament ks. E. Trubeckiego. IX. Antyromantyzm i antygermanizm. X. Z powojennej psychologii Niemiec. XI. Św. Franciszek z Asyżu i czasy nasze. XII. Fryderyk Ozanam. XIII. Postać królowej Jadwigi: na tle czasów naszych. XIV. Pesymizm jako siła twórcza. XV. O okrucieństwie. XVI. Stary Kraków.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Utonięcie 17-letniej uczennicy

Jak się dowiadujemy wczoraj p. p. w jeziorze Winoje, na terenie gminy rzeszańskiej utonięła 17-letnia uczennica spod Mejszagoly — Walerja Suboto-

wiczówna.

Dopiero po upływie trzech godzin wydobyto zwłoki topielicy.

Pożary

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa pożary. Na ul. Kwasełnej 21 wybuchł pożar mieszkaniowy, zaś przy zbiegu ul. Trynitarzkiej i Antokolskiej zapalał się piekarnia.

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa

Pożary zlikwidowała straż ogniowa.

Zabił żonę siekierą

NOWOGRODEK. Onegdaj m. kolonji Tarasewicz g. m. turkcejskiej, po wzięciu stołecznego, Jan Żernia, w cza sie sprzeczki z żoną, 25-letnią Aleksandrą zabił ją kilkoma ciosami siekierą w głowę wskutek których, mimo natych-

miastowej pomocy lekarskiej zmarła. Sprawca zabójstwa został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych. Wykazywał on od szeregu miesięcy zaburzenia umysłowe.

Pragniesz regularnej informacji o tem co się dzieje w świecie — płać regularnie prenumeratę

Administracja „Słowa“ czuje się w obowiązku uprzedzić P. T. Prenumeratorów, że wszystkie nieopłacone łącznie z sierpniem abonamenty zostaną wstrzymane z dniem 30 sierpnia r. b.

Aresztowanie trzech kupców w Wilnie

Wypadki obżarstwa w mieście

WILNO. Jak wiadomo, onegdaj aresztowano znanego w Wilnie właściciela sklepu kolonialnego przy ulicy Mickiewicza Stanisława Banela pod zarzutem ukrywania bilonu srebrnego.

Stanisław Banel, piastujący stanowisko wiceprezesa Związku Kupców w Wilnie, odmówił wydania reszty wówczas kiedy, jak to później stwierdzono w drodze przeprowadzonej rewizji, posiadał spory zapas bilonu.

Wczoraj Banela osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Ponadto w ciągu dnia wczorajszego policja aresztowała jeszcze dwóch właścicieli sklepów spożywczych Żymińskiego z ulicy Zakretowej oraz Gorodzi- cza z W. Pohulanki, oskarżonych

tym razem nie o ukrywanie bilonu, lecz... artykułów spożywczych, zaś w pierwszym rzędzie cukru. Kupcy odmawiali sprzedaży cukru, wówczas kiedy posiadali znaczne jego zapasy w sklepie.

Żymińskiego i Gorodziacza osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Na marginesie tych aresztowań należy dodać, że w Wilnie, nasze pochopne gospodynie, zupełnie bezpodstawnie, urządziły nagle formalne najście na piekarnie i sklepy spożywcze. Wilnianki okazały przytem dość wielką zachłanność. Każda usiłowała nabyć czem więcej, co przy chwi- lowym braku środków transportowych, wywołało chwilową lukę w dostawach zapasów arty-

kułów spożywczych, zamagazy- nowanych na bocznicach kolejo- wych i składach i wystarczają- cych na dłuższy okres czasu na zaspokojenie potrzeb naszego miasta.

Niewątpliwie jutro, pojutrze tych artykułów będzie aż za dużo. Tymczasem część wilnian formalnie zachorowała na... ob- żarstwo. Piekarnie wypiekiły więc ciepleba niż normalnie, a w piekarniach zabrakło pieczywa. Sprowadzono większe transporty wędlin — zabrakło i wędlin.

Skutki nie pozwoliły na siebie długo czekać. Wczoraj Pogotowie Ratunkowe interwenjowa- ło w kilku wypadkach nagłego za- słabnięcia i zatrucia żołądka z powodu obżarstwa.

ZAKAZ SPRZEDAŻY AL- KOHOLU

Zakaz sprzedaży alkoholu w Warszawie, o czym zresztą do-

PORZĄDEK W MIEŚCIE

Wszystko odbywa się bardzo sprawnie. Każdy, choćby przy- jechał z niewiadomością i nie wie gdzie iść, jest natychmiast informowany i trafia do celu. Nie ma żadnego tłoku, ani przer- wy w normalnym życiu. Szkoda tylko, że magistrat trochę zanied- buje polewanie ulic w okresie skwaru i pogody bez deszczu! Przez ciągle remontowany Plac Katedralny idzie człowiek z pia- skiem w zębach.

WILNO WITA REZERWISTÓW

Wilno zawsze wylega tłumnie na ulice, gdy maszeruje wojsko. I teraz, chociaż nie jest to defilada, lecz zwyczajne przej- ście rezerwistów w cywilu i w mundurach, obudziło wspaniały nastrój radości z wojska.

ENTUZJAZM W WARSZAWIE

Ulicami przeciągają kolumny świeżo umundurowanych rezer- wistów. Ludność Warszawy wznosi okrzyki na cześć wojska, obrzuca żołnierzy kwiatami, czę- stuje papierosami.

Żołnierze, którzy dopiero przed paru godzinami zdjęli cy- wilne ubranie, w radosnym na- stroju przyjmują owacje.

Może się to komuś wydawać dziwne, ale naprężona sytuacja, mogąca doprowadzić w każdej chwili do decydującej rozgrywki, wywołuje w całej Polsce na- strój — raczej radosnego pod- niecenia!

W ostatnich dniach władze wojskowe powołały do szeregu pewną ilość rezerwistów.

ŁATWO JEST ZACHOWAĆ MŁODY WYGLĄD

dzięki
olejkowi
oliwkowemu



Ala nie zapominać, że Palmolive — to przede- wszystkim mydło naturalnej piękności, gdyż wy- rabiane jest na oleju oliwkowym. Natura nie stworzyła lepszego od oleju oliwkowego dla podniesienia delikatności, elastyczności i pięk- skóry. Przeszło 20 000 specjalistów twierdzi: „po- wierz mydłu Palmolive opiekę nad Twoją urodą“.



Ambicja kobiety jest naj- pierw zdobyć, a potem utrzymać uśmiech ukocho- nego. Do tego celu służy jej urok i młodość. Dbaj więc o ładną cerę, bo w ten sposób strzeżesz wła- snego szczęścia. A na cerę niema lepszego, a zarazem bardziej ekonomicznego środka niż codienne sto- sowanie mydła Palmolive, na oleju oliwkowym.

Spokój, owacje i zarządzenia

nosiliśmy wczoraj, został przez władze odwołany na m. st. War- szawę, natomiast w Wilnie obo- wiązuje nadal.

SKLEPY SPRZEDAJĄ WSZYSTKIE PRODUKTY

Zgodnie z wydanem polece- niem robienia dwutygodniowych zapasów żywności, zwiększyło się zapotrzebowanie. Niektóre sklepy mniejsze nie mogły na- dążyć ze sprowadzaniem z hur- towni, wskutek tego tu i ówdzie zabrakło niektórych produktów.

Już wczoraj wieczorem stara- no się je uzupełnić i w najbliż- szych dniach można się spodzie- wać, że wszystkie braki, pocho- dzące z większego zapotrzebo- wania, znikną.

Naturalnie nie obeszło się (niestety!) bez nadużyć, jakich zwykle w podobnych wypadkach usiłują się dopuszczać niesumien- ni kupcy. W Wilnie, oprócz are- sztowania kilku kupców (o czym donosimy na innym miejscu), policja interwenjowała paro- krotnie. W Poznaniu ukarano dwóch niesumiennych kupców.

W Warszawie: właściciela sklepu przy ul. Wspólnej 5 za ukrywanie produktów pierwszej potrzeby (cukier) i Hochgelente- ra Dawida, właściciela sklepu spożywczego Nowolipki 5, za po- bieranie wygórowanych cen za produkty spożywcze.

Władze administracyjne wy- stępują z całą surowością wobec nieuczciwych na szczęście prób spekulacji na terenie stolicy.

ZAWIADAMIAĆ POLICJĘ!

Urzędowy, wczoraj opubliko- wany, komunikat głosi:

W każdym wypadku stwierd- zenia usiłowań podnoszenia cen bądź też ukrywania artyku- łów pierwszej potrzeby, miesz- kańcy winni zawiadamiać orga- ny policji lub władze adminis- tracyjne (Komisarjat Rządu, Staro- stwa Grodzkie).

DALSZE ZARZĄDZENIA WŁADZ

Onegdaj nastąpiło odwołanie urlopów urzędniczych i odrocze- nie rozpoczęcia roku szkolnego. Urzędnicy przerwali urlopy i wracają na swe stanowiska.

WARSZAWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO O. P. L.

W dniu wczorajszym wysto- sowano do zarządów wszystkich organizacji społecznych w War- szawie pismo z odeszłym prezy- denta Miasta Starzyńskiego, na- wołującą członków tych organi- zacji do wzięcia gremjalnego ud-ziału w kopaniu rowów prze- ciwlotniczych.

W rowy takie powinny być zaopatrzone skwery i parki każ- dej dzielnicy miasta. Zgłoszenia do kopania rowów przyjmowane są we wszystkich okręgach O. P. L. Wiele osób zaczęło się zgła- szać wczoraj z samego rana z własnymi łopatami.

Przystąpiono do kopania ro- wów w następujących punktach miasta: Jasna — skwer, Plac Ma- lachowskiego, Ogród Saski, Park

Ujazdowski, Skwer Hoowera, Solec, ul. Wioślarska, Senator- ska Min. Rolnictwa, Pl. Inwalidi- dów, Okopowa 59, Piaskowa, Pl. Paryowski, ul. Elekcyjna, Dwor- ska róg Bema, Pl. Starynkiewi- cza, Pole Wyciągowe, Plac Na- rutowicza, Al. Niepodległości, plac przy rogu Ratuszowej i In- żynierskiej, skwer przy cerkwi na ul. Zygmontowskiej, Bartu- cka przy szkole, Odrowąża przy gimnazjum, Targowa przy Zab- kowskiej, Al. Szucha, Dolina Szwajcarska, Bagatela przy cu- kierni Dakowskiego i w innych.

Na apel prezydenta miasta Warszawa zareagowała nie tylko zgłoszeniami do pracy przy budo- wie rowów, lecz i ofiarami w naturze. Pierwsza taka ofiara złożona została przez p. Feliksa Tomkiewicza, właściciela składu narzędzi żelaznych przy ul. Gra- nicznej 8, który zaofiarował 200 łopat stalowych z oprawami. Spodziewane są dalsze ofiary od firm większych i zasobniejszych.

NIE WOLNO FOTOGRAFO- WAC NA ULICY

Również wczoraj ukazało się nastę- pujące zarządzenie:

z dnia 24 sierpnia 1939 r. w sprawie dokonywania zdjęć topo- graficznych, fotograficznych i fil- mowych na terenie Obszaru Waro- wnego Wilno.

Na podstawie art. 108 ust. 1 pkt. a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycz- nia 1938 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogó- nej (Dz. U.R.P. nr. 80 poz. 555 z 1936 r.) oraz § 2 ust. 1 pkt. 12 roz- porządzenia Rady Ministrów z dnia 6.XII 1934 roku o stosunku władz wojskowych do miejscowych cywilnych władz rządowych i samo- rządowych w obszarach waro- nych i rejonach umocnionych (Dz. U. R. P. nr. 28 poz. 220 z 1935 r.), tudzież w związku z § 2 pkt. 9 roz- porządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1934 r. o wprowa- dzeniu ograniczeń w obszarze wa-

rownym Wilno (Dz. U.R.P. nr. 28 poz. 219 z 1935 r.) zarządza- m następuje:

§ 1. Rozporządzenie Wojewody wileńskiego z dnia 8 stycznia 1938 roku w sprawie dokonywania zdjęć topograficznych i filmowych (Wi- leński Dziennik Wojewódzki nr. 1 z 1938 r.) zmienia się w ten spo- sób, że na terenie Obszaru Waro- wnego Wilno wolno dokonywać zdjęć fotograficznych i filmowych tylko w lokalach zamkniętych. Do- konywanie zdjęć fotograficznych i topograficznych oraz filmowych, poza lokalami zamkniętymi na te- renie Obszaru Warownego Wilno, jest zakazane.

§ 2. Kto przekracza przepisy ni- niejszego rozporządzenia podlega karze, przewidzianej w art. 13 usta- wy z dnia 28 stycznia 1932 roku o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnio- nych (Dz. U.R.P. nr. 19 poz. 124) grzywny do 3000 zł, lub aresztu do trzech miesięcy albo obu tym ka- rom łącznie.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłosze- nia.

W zastępstwie wojewody
wicewojewoda J. Rakowski

ZABEZPIECZONY BYT RODZIN REZERWISTÓW

Rezerwiści, powołani do woj- ska, nie mają się czego obawiać o los swych rodzin. Przedsiębio- rstwa w których pracują, w dal- szym ciągu wypłacają im pełne zarobki i zapowiadają, że będą to czynić w czasie pobytu w wojsku swoich pracowników.

Również władze samorządo- we i rządowe uruchomiły wy- płatę zasiłków rodzinom powoła- nych pod broń. W ten sposób po- zostają one pod opieką państwa i społeczeństwa.

SPRAWA BILONU

Komunikat oficjalny o załat- wieniu sprawy bilonu podaliśmy na 1-ej stronie.

Komunikat Izby Przemysł. - Handlowej o zaopatrzenia żywnościowym

WILNO. Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie podaje do wia- domości, że zaopatrzenie kraju, a w tej liczbie, w szczególności Wi- leńszczyzny, w artykuły pierwszej potrzeby jest zupełnie wystarcza- jące, tak, iż zarówno sfery prze- mysłowo - handlowe, jak i szerokie warstwy społeczeństwa mogą się w nie zaopatrywać w zupełnie normalnych warunkach.

Sfery przemysłowe i kupieckie, które cechuje zawsze wysokie po- czucie obywatelskie, winny dokła- dać starań w kierunku stworzenia i

utrzymania odpowiednich warun- ków w obrocie, a w tym celu win- ny przede wszystkim:

1. Wywieść z sklepach cennika i ściśle je przestrzegać, do czego firmy są zobowiązane na mocy istniejących przepisów.

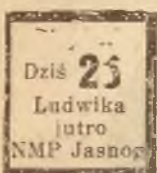
2. W zakresie artykułów nie o- biętych cennikiem — utrzymywać ceny na dotychczasowym pozo- mie.

3. W miarę możliwości sprze- dawać artykuły pierwszej potrzeby w rozmiarach codziennego zapo- trzebowania.

Sklepy będą otwarte do godziny 22-ej

WILNO. Starostwo Grodzkie w Wilnie komunikuje, że na mocy zarządzenia starosty grodzkiego, poczynając od dnia 26 b.m. aż do

odwołania, sklepy na terenie mi- asta Wilna otwarte będą do godzi- ny 22-ej.



Wschód słońca g. 4.12
Zachód słońca g. 6.29

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB W WILNIE

z dnia 25 sierpnia 1939 r.

Ciśnienie średnie: 768.
Temperatura średnia: + 22.
Temperatura najwyższa: + 31.
Temperatura najniższa: + 11.
Opad: —
Wiatr: wschodni.
Tendencja barom.: spadek ciśnienia.
Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

w dniu 26 sierpnia 1939 roku

W dzielnicach zachodnich i południowych chmurno, miejscami drobne deszcze. Na pozostałym obszarze kraju dość pogodnie i ciepło. Temperatura około 26 st. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki:
S.ów Mańkowskich (ul. Piłsudskiego 20) Chrościckich i Czaplinskich — (ul. Osobrowska 25), J. Filemonowicza i K. Maciejewskiej (ul. Wielka 29), Pietkiewicza i Januszewicza (ul. Zarzeczna 20).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie.
Pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

SZKOLNA

— Kursy Koedukacyjne Dokształcające „Edukacja”, dawniej im. Komisji Narodowej, Wilno, Wielka 47, — przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40 do wszystkich klas Gimnazjum nowego ustroju. Kancelaria czynna codziennie od 10—13 i od 17—19, tel. 26-78.

— Kursy Koedukacyjne Zawodowe Stenografii im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie, Wielka 47 przyjmuje wpisy na rok 1939/40. — Kurs trwa 10 miesięcy szkolnych. Słuchacze (czki) korzystają ze zniżek kolejowych. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13 i 16—19.

— Dyrekcja Gimnazjum i Liceum O.U. Jezuitów w Wilnie — Wielka 58, podaje do wiadomości, że w związku z przesunięciem terminu rozpoczęcia roku szkolnego — egzamina wstępne wyznaczone na dzień 30 sierpnia, odbędą się w terminie późniejszym t. j. 3 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. 5753

— Męska Szkoła Krawiecka, Instytut Rzemieślniczy w Wilnie, z pracami szkół państwowych, ul. Żelazowskiego 1—20, przyjmuje zapisy i udziela informacji w godzinach 10—12 — Liceum Gospodarcze w Wilnie przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 1 września rb. Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie, ul. Bazyliańska 2—19.

— Roczne Kursy Wychowawczyń i Opiekunek Dzieci Marji Przewłockiej Wilno, Mickiewicz 22—5, zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów codziennie w godz. 5—7. Osoby niezamężne mogą uzyskać zniżkę.

RÓŻNE

— P. W. Kobiet komunikuje, że Miejski Ośrodek Propagandy P. W. K. przeprowadza zapisy ochotniczek do pomocniczej służby wojskowej w lokalu P. W. K. (Ostrobramska 19) — codziennie w godz. 9—15, 17,30—19,30.

— Wycieczka dla radjosluchaczy. Uczestnicy wycieczki dla radjosluchaczy.

W WOJSKU NIE BĘDZIE ANALFABETÓW

WILNO. Jak już donosiliśmy, z dniem 1 września rozpocznie się rejestracja 17-letnich, przeprowadzona przez referat wojskowy Zarządu Miejskiego. Zarząd Miasta w obwieszczeniach wezwał poborowych, aby rejestrując się posiadali i przedstawiali podczas rejestracji świadectwa szkolne. Na podstawie tych świadectw ustalony będzie stopień wykształcenia osób rejestrowanych i stwierdzi się czy nie zachodzi przypadek powrotnego analfabetyzmu. Nazwiska wszystkich analfabetów i powrotnych analfabetów Zarząd Miejski umieści w wykazach inwencyjnych, które niezwłocznie po zakończeniu rejestracji 17-letnich, przekazane zostaną Starostwu. Starostwo ze swej strony wykaże przeszłe odpowiednie czynności.

Akcja ta ma na celu w szybkim czasie wyszkolenie i nauczanie wszystkich analfabetów.

NIEWCZESNE ŻARTY

Onegdaj dwa razy w godzinach wieczornych alarmowano straż ogniową, wzywając na ul. Mickiewicza do domu Nr. 7, — gdzie rzekomo wybuchł pożar. Po przybyciu straży na miejsce wezwania okazało się, że pożaru nie było i nikt z lokatorów straży nie wzywał.

Autora niewczesnego „żartu” nie wykryto. (x)

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś o godz. 20-ej
„AZAIS”
z gościnnym występem
Kazimierza Junoszy - Stępowskiego

czy w najbliższą niedzielę zwiędzą Targi Północne. Koszt zwiedzania od osoby wynosi 30 groszy. Wycieczka wyruszy z placu przed kościołem św. Jana o godz. 9-ej rano punktualnie.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE. Ostatnie występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego w „Azais”. Dziś, w sobotę dnia 26 sierpnia o godz. 20 wystąpi po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w przeobrażonej komedii Verneuil’a — „Azais” — znakomity artysta sceny i ekranu Kazimierz Junosza Stępowski w otoczeniu pp.: Detkowskiej - Jasińskiej, Grey, Nawrockiej, Licewicza, Łódzińskiego, Surzyńskiego, Tatarskiego. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie.

Popołudniówka z gościnnym występem K. Junoszy Stępowskiego. Jutro, w niedzielę dn. 27 sierpnia rb. jedyne przedstawienie popołudniowe — o g. 16-ej świetnej komedii Verneuil’a — „Azais” z gościnnym występem Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

Kazimierz Junosza Stępowski. — „Głupi Jakób” — Tadeusza Rittnera ukaże się już w niedzielę 27 sierpnia o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim na Pohulance, w którym wystąpi gościnnie jeszcze tylko kilka razy znakomity artysta sceny i ekranu Kazimierz Junosza - Stępowski. Oprócz znakomitego gościa zaprezentują się po raz pierwszy w Wilnie nowo zaangażowani artyści: p. Jasnorzewska Halina z teatru grodzieńskiego oraz p. Leon Pietraszkiewicz z teatru łódzkiego, w pozostałych rolach pp.: Detkowska - Jasińska, Nawrocka, Szczepańska, Blichewicz, Czapiński, Licewicz, Wollejo.

CO GRAJA W KINACH?

CASINO: — „Trader — Horn”.
HELJOS: — „Cztery miliony”.
MARS: — „Bitwa nad Marną” i „Córka dżungli”.
KPW: „OGNISKO”: — „Włóczęgi północy”.
PAN: — „Trzej muszkietierowie”.
ŚWIATOWID: — „Robert i Bertrand”.
R. K. „ZNICZ”: — „Rosalie”.

Ofiary

Pensjonat Wiry nad Wilją na FON 30 zł.

AUDYCJA POLSKIEGO RADJA DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Omówione w specjalnej broszurze

W roku szkolnym 1939/40 Polskie Radio nadawać będzie dla szkół powszechnych podobnie jak w latach ubiegłych audycje dwa razy dziennie: — poranne od godz. 8.00 do 8.10 i popołudniowe od godz. 11.00 do 11.20 lub od godz. 11.00 do 11.30. Audycje mają na celu ułatwienie nauczycielom pracy szkolnej wychowawczej i dydaktycznej oraz jej urozmaicenie i uzupełnienie. Program radiowy nie przewiduje jednak audycji dla klasy pierwszej i drugiej t. j. dla dzieci siedmio i ośmioletnich ze względu na trudności związane ze zbiorowym słuchaniem audycji przez dzieci w tym wieku.

Audycje poranne będą miały nadal charakter aktualno — informacyjny lub rozrywkowy. Duży nacisk położony w nich będzie na zagadnienia obronności kraju.

Audycje południowe będą ściśle związane z programem nauczania w szkole powszechnej. Uwzględnione tutaj zostaną szczególnie szkoły na wsi, w których praca nauczycielska spotyka się z największymi trudnościami.

Na plan pierwszy wysuwają się audycje z zakresu historii, geografii i literatury polskiej. W związku z obecną sytuacją polityczną specjalnie podkreślona będzie idea bohaterstwa. — obronności kraju i walki. Ideę tę uwypuklą tematy z życia wielkich hetmanów i bohaterów, z życia żołnierzy oraz audycje o udziale młodzieży w walkach o wolność. Liczne audycje z życia wielkich ludzi rozbudzać będą w dzieciach chęć do naśladowania wielkich mężów oraz wiarę we własne siły i zapał w wykonywaniu trudności jeżeli jakiś cel osiągnąć pragniemy.

Dla dokładniejszego zorientowania nauczycieli w programie całorocznym i poziomie audycji — Polskie Radio wydało specjalną broszurę dla nauczycieli szkół powszechnych.

Broszura ta zostanie rozestana bezpłatnie do tych szkół powszechnych, które opłacała szkolowy abonament radiowy w sumie 1 zł. rocznie. Poza tym broszurę tę nabywać można w Polskim Radiu, wpłacając 70 gr. na konto P. K. O. 5474 — „Spółka Wydawnicza „Ra”.

CEDULA I RZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ

z dnia 25 sierpnia 1939 r.

Żyto I standart nowego zbioru — 13.25 13.75

Żyto II standart nowego zbioru — 12.75 13.25

Pszenica biała ozima 20.25 20.75

Pszenica czerw. ozima (miejsc.) — 19.50 20. —

Jęczmień II standart 17. — 17.50

Jęczmień III standart 16. — 16.50

Owies I standart 15.75 16.25

Owies II standart 14.75 15.25

Gryka I standart 21. — 21.50

Gryka II standart 20.50 21. —

Mąka żytnia wycięgowa 0—30 proc. 28.50 29. —

Mąka żytnia wycięg. 1-A 0—55% 24.50 25. —

Mąka żytnia razowa 0—95 proc. — 19.00 19.50

Mąka pszen. gat. 1 wyc. 0—50 proc. 38.50 39.50

Mąka pszen. gat. 1-A 0—65 proc. 38. — 38.75

Mąka pszen. gat. 2 50—60 proc. 32. — 33. —

Mąka pszen. gat. 2 60 — 65 proc. 28. — 29. —

Mąka pszen. gat. 3 65—70 proc. 19.50 20.50

Otręby żytnie przemiału standart 9. — 9.50

Otręby pszenne średnie przem. st. 10.50 11. —

Łubin niebieski 9. — 9.50

Siemię lniane bez worka b. 90% 38. — 39. —

Makuchy lniane w taflach 19. — 20. —

Makuchy słonecznikowe w taflach 18. — 18.50

Makuchy rzepakowe w taflach 10.50 11. —

P.B.K. WIĄZE SPOŁECZEŃSTWO Z ARMJĄ

Polski sklep
KONFEKCJI DZIECIĘCEJ
„DZIDZI”
L. Iwaszkiewiczowa
Wileńska 7.
Poleca w wielkim wyborze konfekcję dziecięcą, komplety chrzestne, obuwie dziecięce.
Ceny reklamowe — konkurencyjne.

Posezonowa
ZNIZKA CEN
na koszule, krawaty,
bieliznę, galanterję,
letnie obuwie.
W. Nowicki
WILNO, WIELKA 30.

OBWIESZCZENIE w spr. U. 2 38

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 27 października 1938 r. orzekł: — 1) Zrzeszenie Producentów Rolnych Spółdzielni Rolniczo — Handlową z odpowiedzialnością ograniczoną w likwidacji w Mołodecznie — uznać za upadłą; 2) zlecić sądziemu grodzkiemu Sąd Grodzkiego w Mołodecznie, Franciszkowi Krysiakowi, pełnić czynności sędziego komisarza; 3) na syndyka upadłości wyznaczyć adwokata Alfreda Urbańskiego, zamieszkałego w Mołodecznie; 4) wezwać wierzycieli upadłego dłużnika „Zrzeszenie Producentów Rolnych Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w Mołodecznie” do zgłoszenia w terminie dwumiesięcznym od daty ogłoszenia w Monitorze Polskim, swych wierzytelności. Spr. U. 2/38.

Kierownik Sekretariatu

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Pamula Jan, kawaler, krawiec zamieszkały w Wilnie, syn rolnika Tomasza Pamuly i jego żony Anny z domu Kusińskiej zamieszkałych w Lisewie — Kość; 2) Jeżak Janina, panna, bez zawodu, zamieszkała w Lisewie — Kość, — córka rolnika Jana Jeżaka i jego żony Juljanny z domu Rybak — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Złotnikach — Kuj. w sołectwie Lisewo-Kość oraz w gazecie „Słowo” w Wilnie.

Złotniki — Kujawskie, dnia 23 sierpnia 1939 roku.

w/z Urzędnika Stanu Cywilnego
(—) Kaszubski

Zmiana adresu dostawy „SŁOWA”

— to koszt żaden
— to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce,
lub
fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania NOWEGO ADRESU
lub
prostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją

Wyjeżdżasz na urlop, choćby na rodzinowy — „Słowo” chętnie podaży za tobą
...
Za zmianę adresu ŻADNYCH
OPLAT Administracja „Słowa”
NIE POBIERA.

KATOLZABIA
LOWADY
ROBACTWO
Wilno — tel. 20-14

DZIŚ PREMIERA. Początek o godz. 2-ej.
Wielka epopeja romant.-awanturyczna
Znakomity film wg. głośnej powieści **A. DUMASA**
TRZECH MUSKSIETERÓW
W rolach głównych:
Don Ameche, Bracia Ritz i in.
Pojedynki. Intrygi dworskie. Miłoski arystokracji. Przepiękna muzyka. Pełne emocji sceny.
UWAGA. TYLKO U NAS.
Najnowsza aktualność.
Reportaż z okazji 25-lecia POLSKIEGO CZYNU ZBROJNEGO p. t.
WIELKIE DNI SIERPNIOWE
oraz PIĘKNA KOLORÓWKA.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”
CASINO dla wszystkich! DZIŚ Wszyscy do CASINA!
Największy film egzotyczny. Porywające przygody w dżungli.
„TRADER HORN”
Reż. W. S. VAN DYKE.

HELIOS CZTERY MILJONY
Atrakcyjny film
W rolach głównych: Madeleine CARROLL i Francis LEDERER
Nad program: Aktualności.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.
Najweselejsza polska komedia muzyczna **Robert i Bertrand** czyli Dwaj złodzieje
W rol. gł.: Grossówna, Cwiklińska, Dymśa, Bodo, Fertner, Znicz, Orwid i inni.

K. K. O. MIASTA WILNA
ul. Adama Mickiewicza 11.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynając od 1 zł. Udziela taniego kredytu. Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej może brać udział w KONKURSIE
p. t.
„KAŻDY z KSIĄŻECZKĄ K. K. O.”

Konkurs daje możność wygrania: samochodu, trzytygodniowej wycieczki zagranicznej, lub jednej z wielu cennych nagród. Szczegóły w lokalu Kasy. Dział wkładów przyjmuje i wypłaca bez ograniczenia kwoty od godz. 8-ej rano do 19.30 wiecz. bez przerwy. — Pozostałe działy czynne do g. 15.

WĘGIEL, KOKS, DRZEWO
najtaniej
J. KOŚCIAŁKOWSKI
Wilno — Gdańska 6, tel. 29-06.

Kupno i sprzedaż
BUTY z cholewami w b. dobrym stanie, mały rozmiar — do sprzedania za zł. 25. Informacje w Administracji „Słowa”.

Letniska Różne
TANI odpoczynek nad Wilją we wrześniu wśród lasów. Pokój 3 zł. z utrzymania. Poczta Punżany, Janinowo — dojazd stacją Santoka. 5691—2507

PENSJONAT nad Wilją — 3 zł. 50 gr. z pościelą. Poczta i majątek Bujwidze. Autobusem 2 godziny.

POTRZEBNA zaraz gospodyni z gotowaniem lub dobra kucharka ze znajomością przetworów — na wyjazd do majątku. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i warunkami uprasza się nadsyłać: maj. Jelenpol, pocz. Holyńska/Nieświeża — Zaleska. 5735

Praca zaofiarowana
POSZUKUJE SIĘ Stanisława Taturę (Tatur) syna Antoniego i z domu Łojkówny, oraz Aleksandry Krepskiej i jej siostry Korzeniewskiej, z domu Cwierkówien, zam. przed wojną w Mińsku lub w mińskiej gubernii, w sprawie majątkowej Zgłaszać się: Wilno, Portowa 20 m. 3. 2000—1335

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Zefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Józef Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p. t. w „Wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1 mm. 100 gr. wiersz 2 mm. 150 gr. wiersz 3 mm. 200 gr. wiersz 4 mm. 250 gr. wiersz 5 mm. 300 gr. wiersz 6 mm. 350 gr. wiersz 7 mm. 400 gr. wiersz 8 mm. 450 gr. wiersz 9 mm. 500 gr. wiersz 10 mm. 550 gr. wiersz 11 mm. 600 gr. wiersz 12 mm. 650 gr. wiersz 13 mm. 700 gr. wiersz 14 mm. 750 gr. wiersz 15 mm. 800 gr. wiersz 16 mm. 850 gr. wiersz 17 mm. 900 gr. wiersz 18 mm. 950 gr. wiersz 19 mm. 1000 gr. wiersz 20 mm. 1050 gr. wiersz 21 mm. 1100 gr. wiersz 22 mm. 1150 gr. wiersz 23 mm. 1200 gr. wiersz 24 mm. 1250 gr. wiersz 25 mm. 1300 gr. wiersz 26 mm. 1350 gr. wiersz 27 mm. 1400 gr. wiersz 28 mm. 1450 gr. wiersz 29 mm. 1500 gr. wiersz 30 mm. 1550 gr. wiersz 31 mm. 1600 gr. wiersz 32 mm. 1650 gr. wiersz 33 mm. 1700 gr. wiersz 34 mm. 1750 gr. wiersz 35 mm. 1800 gr. wiersz 36 mm. 1850 gr. wiersz 37 mm. 1900 gr. wiersz 38 mm. 1950 gr. wiersz 39 mm. 2000 gr. wiersz 40 mm. 2050 gr. wiersz 41 mm. 2100 gr. wiersz 42 mm. 2150 gr. wiersz 43 mm. 2200 gr. wiersz 44 mm. 2250 gr. wiersz 45 mm. 2300 gr. wiersz 46 mm. 2350 gr. wiersz 47 mm. 2400 gr. wiersz 48 mm. 2450 gr. wiersz 49 mm. 2500 gr. wiersz 50 mm. 2550 gr. wiersz 51 mm. 2600 gr. wiersz 52 mm. 2650 gr. wiersz 53 mm. 2700 gr. wiersz 54 mm. 2750 gr. wiersz 55 mm. 2800 gr. wiersz 56 mm. 2850 gr. wiersz 57 mm. 2900 gr. wiersz 58 mm. 2950 gr. wiersz 59 mm. 3000 gr. wiersz 60 mm. 3050 gr. wiersz 61 mm. 3100 gr. wiersz 62 mm. 3150 gr. wiersz 63 mm. 3200 gr. wiersz 64 mm. 3250 gr. wiersz 65 mm. 3300 gr. wiersz 66 mm. 3350 gr. wiersz 67 mm. 3400 gr. wiersz 68 mm. 3450 gr. wiersz 69 mm. 3500 gr. wiersz 70 mm. 3550 gr. wiersz 71 mm. 3600 gr. wiersz 72 mm. 3650 gr. wiersz 73 mm. 3700 gr. wiersz 74 mm. 3750 gr. wiersz 75 mm. 3800 gr. wiersz 76 mm. 3850 gr. wiersz 77 mm. 3900 gr. wiersz 78 mm. 3950 gr. wiersz 79 mm. 4000 gr. wiersz 80 mm. 4050 gr. wiersz 81 mm. 4100 gr. wiersz 82 mm. 4150 gr. wiersz 83 mm. 4200 gr. wiersz 84 mm. 4250 gr. wiersz 85 mm. 4300 gr. wiersz 86 mm. 4350 gr. wiersz 87 mm. 4400 gr. wiersz 88 mm. 4450 gr. wiersz 89 mm. 4500 gr. wiersz 90 mm. 4550 gr. wiersz 91 mm. 4600 gr. wiersz 92 mm. 4650 gr. wiersz 93 mm. 4700 gr. wiersz 94 mm. 4750 gr. wiersz 95 mm. 4800 gr. wiersz 96 mm. 4850 gr. wiersz 97 mm. 4900 gr. wiersz 98 mm. 4950 gr. wiersz 99 mm. 5000 gr. wiersz 100 mm. 5050 gr. wiersz 101 mm. 5100 gr. wiersz 102 mm. 5150 gr. wiersz 103 mm. 5200 gr. wiersz 104 mm. 5250 gr. wiersz 105 mm. 5300 gr. wiersz 106 mm. 5350 gr. wiersz 107 mm. 5400 gr. wiersz 108 mm. 5450 gr. wiersz 109 mm. 5500 gr. wiersz 110 mm. 5550 gr. wiersz 111 mm. 5600 gr. wiersz 112 mm. 5650 gr. wiersz 113 mm. 5700 gr. wiersz 114 mm. 5750 gr. wiersz 115 mm. 5800 gr. wiersz 116 mm. 5850 gr. wiersz 117 mm. 5900 gr. wiersz 118 mm. 5950 gr. wiersz 119 mm. 6000 gr. wiersz 120 mm. 6050 gr. wiersz 121 mm. 6100 gr. wiersz 122 mm. 6150 gr. wiersz 123 mm. 6200 gr. wiersz 124 mm. 6250 gr. wiersz 125 mm. 6300 gr. wiersz 126 mm. 6350 gr. wiersz 127 mm. 6400 gr. wiersz 128 mm. 6450 gr. wiersz 129 mm. 6500 gr. wiersz 130 mm. 6550 gr. wiersz 131 mm. 6600 gr. wiersz 132 mm. 6650 gr. wiersz 133 mm. 6700 gr. wiersz 134 mm. 6750 gr. wiersz 135 mm. 6800 gr. wiersz 136 mm. 6850 gr. wiersz 137 mm. 6900 gr. wiersz 138 mm. 6950 gr. wiersz 139 mm. 7000 gr. wiersz 140 mm. 7050 gr. wiersz 141 mm. 7100 gr. wiersz 142 mm. 7150 gr. wiersz 143 mm. 7200 gr. wiersz 144 mm. 7250 gr. wiersz 145 mm. 7300 gr. wiersz 146 mm. 7350 gr. wiersz 147 mm. 7400 gr. wiersz 148 mm. 7450 gr. wiersz 149 mm. 7500 gr. wiersz 150 mm. 7550 gr. wiersz 151 mm. 7600 gr. wiersz 152 mm. 7650 gr. wiersz 153 mm. 7700 gr. wiersz 154 mm. 7750 gr. wiersz 155 mm. 7800 gr. wiersz 156 mm. 7850 gr. wiersz 157 mm. 7900 gr. wiersz 158 mm. 7950 gr. wiersz 159 mm. 8000 gr. wiersz 160 mm. 8050 gr. wiersz 161 mm. 8100 gr. wiersz 162 mm. 8150 gr. wiersz 163 mm. 8200 gr. wiersz 164 mm. 8250 gr. wiersz 165 mm. 8300 gr. wiersz 166 mm. 8350 gr. wiersz 167 mm. 8400 gr. wiersz 168 mm. 8450 gr. wiersz 169 mm. 8500 gr. wiersz 170 mm. 8550 gr. wiersz 171 mm. 8600 gr. wiersz 172 mm. 8650 gr. wiersz 173 mm. 8700 gr. wiersz 174 mm. 8750 gr. wiersz 175 mm. 8800 gr. wiersz 176 mm. 8850 gr. wiersz 177 mm. 8900 gr. wiersz 178 mm. 8950 gr. wiersz 179 mm. 9000 gr. wiersz 180 mm. 9050 gr. wiersz 181 mm. 9100 gr. wiersz 182 mm. 9150 gr. wiersz 183 mm. 9200 gr. wiersz 184 mm. 9250 gr. wiersz 185 mm. 9300 gr. wiersz 186 mm. 9350 gr. wiersz 187 mm. 9400 gr. wiersz 188 mm. 9450 gr. wiersz 189 mm. 9500 gr. wiersz 190 mm. 9550 gr. wiersz 191 mm. 9600 gr. wiersz 192 mm. 9650 gr. wiersz 193 mm. 9700 gr. wiersz 194 mm. 9750 gr. wiersz 195 mm. 9800 gr. wiersz 196 mm. 9850 gr. wiersz 197 mm. 9900 gr. wiersz 198 mm.